Nr. 230. **Sobota, 10 Października 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł** pocztą **4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł 75 ct., pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą **1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego król. Mości, Karolu I, królu Würtembergii, żałoba Dworu od piątku, dnia 9 października b. r. począwszy, przez dni dwanaście bez odmiany, aż włącznie do 20 października.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie Mojem pismem odręcznem Delegacyą wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na rok 1891, oraz Delegacyą, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z roku 1867, dla traktowania spraw wspólnych na rok 1891 wysłać się mającą, na dzień 9 listopada bieżącego roku do Wiednia i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Schönbrunn, dnia 3 października 1891 r.

Franciszek Józef w. r.

Kalnoky w. r.

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyą, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z d. 21 grudnia 1867, na rok 1891, oraz Delegacyą, przez Sejm węgierski w myśl artykułu XII ustawy z r. 1867, dla traktowania spraw wspólnych na rok 1891, wysłać się mającą, na dzień 9 listopada b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi.

Schönbrunn, dnia 3 października 1891 r.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Kochany hr. Szapáry!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyą, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1891 wysłać się mającą, oraz Delegacyą, wybrać się mającą na rok 1891 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 9 listopada b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Schönbrunn, dnia 3 października 1891 r.

Franciszek Józef w. r.

Hrabia Juliusz Szapáry w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r., radcy Namiestnictwa, Stanisławowi Kurowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 6 października 1891 r. l. 9.925/pr., o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 września 1891 roku l. 5.322, którem przeniesiono gminę i obszar dworski w Berbekach, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Badeni w. r.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 września 1891 r., l. 5.322, dotyczące przydzielenia gminy Berbeki do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Nr. 59 dz. p. p. zostaje gmina Berbeki z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku wydzieloną i do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1892 roku.

Schönborn w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

Chociaż preliminarz węgierskiego gospodarstwa państwowego na rok przyszły wykazuje tylko drobną nadwyżkę, to przecież faktu tego nie można lekceważyć już ze względu na to, że bardzo niedawne to jeszcze czasy, gdy w budżetach zalitawskich figurowały niedobory, dochodzące do czterdziestu a nawet pięćdziesięciu milionów guldenów. Wykazana obecnie nadwyżka ma nie tyle efektywne co moralne znaczenie, które tem więcej waży, że budżet węgierski zarówno z austryackim był wystawiony ostatniemi czasy na twardą próbę, skutkiem zwiększonych żądań wspólnego Ministerstwa wojny — żądań, które, jak podniósł dobitnie minister Weckerle w swym wywodzie, są zupełnie usprawiedliwione, skutkiem powszechnej w Europie tendencyi do rozszerzania uzbrojeń, a zostały postawione ze skrupulatnem uwzględnieniem sił finansowych Państwa. Otóż, z powodu podwyższenia preliminarza wojennego okrągło o pięć milionów złr., przypadnie Węgrom przyczynić się ogólną

---

17)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

Zaturkotało przed oknami, i Jurek zajechał węgierskim wózkiem, który wyszperał gdzieś w wozowni stryja Marcina i kazał sobie odnowić.

— Rudkowski! Jurek! dawajcie go tu! — wykrzyknęli zgromadzeni, spostrzegłszy go przez okno, podczas gdy sam gospodarz wybiegł na oszklony ganek, na jego spotkanie.

— Jurek, bierz bilety! zobaczysz jutro „Posażną jedynaczkę“ i „Szczęście małżeńskie“.

— Bierz, bierz, dla siebie i dla rodziny, na moją odpowiedzialność! Naiwną ja widziałem! — huczał pan Bolesław.

— Zupełnie *comme il faut* trupa. Wprawdzie dekoracye i garderoba podobno kiepskie — wtrącił pan adjunkt.

— Co tam garderoba, to głupstwo; dobrym artystom nie potrzeba garderoby — dowodził z zapałem notaryusz — podczas gdy starosta prowadził swego gościa do stolika, na którym stała przekąska.

— No, wypij pan najpierw, oryginalna benedyktynka, tu takiej nie dostanie.

— A jakże nam pić, do zwierciadła? panowie zdaje się już skończyli.

— W ręce doktora — doktor powtórzy, prawda?

Doktor podniósł się z miną, tak zdecydowaną, jakby był gotów powtarzać bez końca, na każde zawołanie.

— No, a co się tyczy tych biletów, to rzeczywiście ma tu być jutro przedstawienie i agitujemy, żeby panowie sąsiedzi.....

— Ależ naturalnie, skoro wszyscy biorą, wezmę i ja, będę próbował namówić stryjów, żeby także przyjechali.

— Daj sobie spokój, oni wolą grać w pikietę, będą tylko marudzić na ciebie, że lekkomyślnie wyrzucasz pieniądze na takie gorszące rozrywki.

— O! żeby sami chcieli przyjechać, toby się pewnie nie zgorszyli, już ja widziałem naiwną i to mi wystarcza.

— A państwo Karolowie? państwo Baniewscy? — zagadnął z pewnem wahaniem Jurek.

— Państwa Karolów zawiadomiono — państwo Baniewscy już wzięli trzy bilety w pierwszym rzędzie — bo wczoraj on przyjeżdżał do mnie za interesem, i skoro się dowiedział o teatrze, sam oświadczył, że koniecznie przyjadą, bo jego żona bardzo lubi teatr.

— Więc kiedy jutro mamy się zjechać, to możebyśmy teraz już do kościoła — dwunasta dochodzi.

— Najwyższy czas — już tam pewnie zapomnieli, kiedy się kazanie skończyło, a ksiądz Salc nie lubi, gdy się bardzo spóźnić.

— I moje panie także, wymagają, żeby być na całem nabożeństwie.

— Oho! to już będziesz drugim razem — dzisiaj zagadaliśmy się i trafimy akurat na gaszenie świec.

Przestraszony taką wróżbą p. Hieronim wysunął się naprzód, i o ile mu tusza pozwalała pogonił prawie kłusem do kościoła, inni powolniej dążyli za nim, rozmawiając o cenach zboża i pięknych nadziejach na kartofle, które w tym roku miały szczególniej urodzić.

Przepowiednie o gaszeniu świec nie sprawdziły się w zupełności, gdyż trafiono jeszcze na połowę nabożeństwa. Organy huczały, kościół był przepełniony ludem, dziadek kościelny z woreczkiem przymocowanym do długiego kija przepychał się przez tłum, dziękując głośnem „Bóg zapłać“ za drobne ofiary, które kobiety wiejskie wydobywały z węzełków i wpuszczały do woreczka.

Starsi panowie wszedłszy do kościoła podążyli na swoje miejsca w ławkach, obok żon i córek, młodzież zatrzymała się przy wejściu do zakrystyi. Pierwszą osobą, którą Jurek spostrzegł klęczącą na stopniach wielkiego ołtarza, była Andzia.

Nie poznał jej prawie w pierwszej chwili, tak inną była w cieniu szerokiego kapelusza i z tym wyrazem poważnego skupienia na twarzyczce, tak zwykle ruchliwej i ożywionej. Duże jej oczy wzniesione w górę, wydawały się większe jeszcze i niezmiernie słodkie, usta miała przymknięte, jak gdyby nie wymawiała wyrazów pacierza, a jednak znać było, że modliła się całą duszą, że w tej chwili nie słyszała, nie widziała nic w koło siebie, oprócz tego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, w który utkwiła spojrzenie.

Jerzy chwilę patrzył na tę śliczną, rozmodloną twarzyczkę, aż nareszcie odwrócił od niej wzrok i spuścił go ku ziemi; wydawało mu się świętokradztwem w tej chwili patrzeć na nią i zachwycać się jej pięknością; ogarniało go wzruszenie poważne a słodkie, które przypomniało mu dziecinne lata i pierwsze uniesienia serca, jakich doznawał niegdyś w ścianach tego samego kościółka, kiedy uroczysty dźwięk dzwonów tak poruszał dziecięcą wyobraźnię, a granie organów i kościelne śpiewy wydawały mu się najpiękniejszą anielską muzyką.

Z kolei on podniósł oczy na obraz Matki Bożej — ta sama była co dawniej; miała na szyi te same korale zawieszone pobożną ręką, i zdawała się spoglądać ku niemu tak samo jak wtenczas, kiedy wznosił ku niej oczy, odmawiając krótkie słowa dziecinnego pacierza.

Po raz pierwszy od lat wielu, Jerzy uczuł, że i dziś jeszcze mógłby powtarzać te słowa, z taką samą gorącą wiarą w ich wysłuchanie — uczuł potrzebę zjednoczenia się w modlitwie, z tym klęczącym dokoła tłumem, i polecenia Bożej opiece tych pragnień, które rozpierały mu piersi, przejmują ego uczuciem niewypowiedzianej słodyczy, a zarazem tęsknoty.

Ksiądz pobłogosławiwszy zgromadzonych oddalił się od ołtarza, dym gaszonych świec rozszedł się po kościele i pomięszał z wonią kwiatów i ziela, wieńczącego głowy wiejskich dziewcząt, ostatnie słowa pieśni, już bez wtóru organów, rozbrzmiewały jeszcze — wydobywając się na zewnątrz przez otwarte główne drzwi kościelne, któremi fala ludzi wypływała na cmentarz. Tu dopiero zgromadzeni sąsiedzi zaczęli się i witać i gawędzić, zapraszać wzajem do siebie i wypytywać o wypadki ostatnich dni.

Jerzy i Andzia stali obok siebie w cieniu lip, powitawszy się niemem uściśnieniem ręki; on pierwszy raz w życiu nie miał, zbliżając się do niej, wesołego żartu na ustach, ona nie wiedziała, od czego zacząć rozmowę, zmięszana tem dziwnem, jakby nieśmiałem a gorącem spojrzeniem, jakiem ją obejmował.

— Proszę pani — zaczął nareszcie — czy pani się tylko za siebie modliła dziś w kościele, czy i za drugich także?

kwotą 1,208.919 złr., więc gdyby nie to, o taką sumę byłaby większą przyszłoroczna nadwyżka. Obok tego minister skarbu był zmuszony preliminować na potrzeby wojsk honwedów o milion więcej, niż w roku bieżącym, wstawić dalej taką samą sumę na polepszenie płac urzędników; rząd bowiem przyjął na siebie w tej mierze ścisłe zobowiązanie, a preliminować o pół miliona mniej dochody ze sprzedaży dóbr państwowych. Jeżeli pomimo tego minister był w tem szczęśliwem położeniu, iż nie potrzebował alarmować kraju niedoborem, świadczy to wymownie, że nie tylko Przedlitawia, lecz także Węgry posuwają się pewnym krokiem na drodze swego finansowego skonsolidowania i rozwoju ekonomicznego.

Dobrze zaś mówi o tym rozwoju ta okoliczność, iż dochody z kolei Państwowych, ze sprzedaży tytoniu, z podatku spożywczego, z podatków bezpośrednich i innych mniejszej wagi źródeł, mogły być znacznie wyżej obliczone niż na rok bieżący. Że zaś nadwyżki te, nie mają cechy iluzorycznej, lecz opierają się na gruncie realnym, na to dają rękojmię, budżetowe zestawienie ministra Weckerlego z lat poprzednich, które były układane tak ostrożnie, iż nawet najzawziętszym jego przeciwnikom, nie dawały powodu do jakichbądź zarzutów.

To tedy, co zdziałano w latach ostatnich, po tamtej stronie Litawy, na polu skonsolidowania i uporządkowania gospodarstwa państwowego, może napełnić żywem zadowoleniem tych wszystkich, którzy, mając na oku rozwój finansowy i ekonomiczny całej Monarchii, pragną gorąco, aby w rozwoju tym dotrzymywały Węgry kroku połowie austryackiej.

Sprawy krajowe.

(*Wiadomości statystyczne o własności tabularnej w Galicyi*).

I.

(§) Najważniejszą pracą, z jaką krajowe biuro statystyczne wystąpi w tegorocznym roczniku swego wydawnictwa „Wiadomości statystyczne“, będzie praca prof. dr. Tadeusza Pilata „O własności tabularnej w Galicyi“.

Obszerniejsze to dziełko wymagało dłuższego czasu dla zebrania materyału, a następnie gruntownych studyów i żmudnej pracy, celem należytego przedstawienia tak doniosłego dla naszego kraju przedmiotu. To też kilka lat potrzeba było, zanim materyał do tej pracy został zebrany i należycie uporządkowany.

Na prośbę Wydziału krajowego, a wskutek polecenia wyższych sądów krajowych, wydanego w r. 1885, nadesłały sądy krajowe i obwodowe, spisy wszystkich ciał tabularnych, które zapisane są w księgach hipotecznych, z podaniem nazwisk właścicieli. Spisy te stały się punktem wyjścia dla dalszej pracy. W następnych latach nadsyłały sądy corocznie spisy ciał tabularnych, które w ciągu roku przybyły do księgi głównej, przez przeniesienie z tabuli krajowej, lub przez podział, tudzież tych ciał, które przestały istnieć jako odrębne ciała tabularne, wreszcie wykazy ciał tabularnych, które w ciągu roku zmieniły właścicieli. W ten sposób uzyskano podstawę do ewidencyi ciał tabularnych i ich właścicieli w toku pracy.

Dalsza praca polegała na zebraniu dla każdego ciała tabularnego dat następnych: obszar ciała, podział tego obszaru według głównych rodzajów uprawy, podatek gruntowy i domowy, ilość folwarków w obrębie ciała tabularnego, ilość karczem, gorzelni, browarów, młynów i tartaków.

Celem zebrania dalszych dat, których drogą korespondencyi nie można było otrzymać, wysłał Wydział krajowy jednego z pracowników biura statystycznego, który zebrał brakujące daty w urzędach podatkowych i u geometrów ewidencyjnych.

Jeżli praca tych rozmiarów mogła być dokonaną w sposób należyty, w czasie stosunkowo niezbyt długim i obok innych prac biura statystycznego, stało się to dzięki Wydziałowi krajowemu, który oceniając słusznie wielką doniosłość statystyki własności tabularnej, postanowił powiększyć czasowo siły pomocnicze biura statystycznego.

Prof. dr. Pilat wyraża na wstępie swej pracy podziękowanie Prezydyum wyższych sądów krajowych, sądów krajowych i obwodowych, które z największą uprzejmością czyniły zadość każdej z licznych próśb, z jakiemi Wydział krajowy udawał się do nich w sprawie statystyki tabularnej, oraz uczynność, z jaką kraj. Dyrekcya skarbu zezwoliła wysłanemu pomocnikowi biura statystycznego, czynić wypisy z aktów katastralnych.

W pierwszym rozdziale swej pracy podnosi prof. dr. Pilat, że kraj nasz, który, jak wszystkie części dawnej Polski, był krajem rolniczym, pozostał nim dotąd w pełnej mierze, mimo, że stosunkowo znaczna gęstość zaludnienia, pod groźbą coraz większego wzrostu wychodźtwa, każe szukać, dla nadmiaru ludności, zatrudnienia w przemyśle, i pomimo, że rozwój zajęć przemysłowych jest niezbędnym warunkiem zużytkowania na korzyść naszą przyrodzonych bogactw kraju, a w szczególności także warunkiem pomyślnego i trwałego rozwoju produkcyi rolniczej.

Dr. Pilat nie zamierza rozpatrywać, jakie zewnętrzne i wewnętrzne przyczyny składają się na to, że w miastach naszych rozwój zajęć produkcyjnych, który jest podstawą znaczenia ekonomicznego, społecznego i politycznego, — nie dotrzymuje dotąd kroku wzrostowi ludności, i że prace około podniesienia przemysłu krajowego, większe, niż gdzieindziej, mają do zwalczenia trudności. Autor stwierdza tylko fakt, że zajęcia przemysłowe i życie miejskie nie rozwinęły się dotąd u nas o tyle, aby silniej zaważyć na szali stosunków ekonomicznych i społecznych, że zatem rolnictwo, wraz z ubocznemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, pozostało głównem zajęciem ludności, a ludzie, zajęci przy uprawie ziemi, i żyjący z jej przychodów, głównym żywiołem w życiu społecznem i politycznem. Ta ludność rolnicza naszego kraju, którą w przeszłości stanowili: ziemianie-szlachta, gospodarujący na folwarkach i większych dobrach, już to własnych, już dzierżawionych, lub trzymanych prawem dożywocia lub zastawu, a następnie włościanie siedzący na roli i odrabiający powinności poddańcze lub płacący czynsze poddańcze — tu ludność rolnicza i dziś jeszcze składa się z dwóch głównych warstw, odpowiadających owym dawnym kategoryom, jednak nie bez znacznych zmian, jakie sprowadziły przejścia polityczne, reformy społeczne i odmienne stosunki ekonomiczne. Dziś mamy w kraju bardzo liczną warstwę rolników drobnych, obejmującą, wraz z rodzinami, przeszło 4 miliony ludności, którą stanowią prawie wyłącznie właściciele małych gospodarstw rolniczych, uwolnionych przed 40 laty od powinności poddańczych; mamy dalej kategoryę posiadaczy dóbr, niegdyś dominikalnych. Ta druga kategorya własności rolniczej obejmuje nietylko własność wielką, lecz obok posiadłościj drobnych, mnożących się obecnie w skutek parcelacyi, warstwę posiadłości średniej, której właściciele, jak za czasów Rzeczypospolitej, stanowili sami politycznie uprawniony stan średni, tak dziś, wobec niedostatecznego rozwoju miast, stanowią ekonomicznie i politycznie ważną część stanu średniego w naszym kraju.

Zdaniem dr. Pilata, jeśli słusznie rzec można, że przyszłość ekonomiczna Galicyi, a w obrębie niej rolnictwa krajowego, zależeć będzie od rozwoju przemysłu, któremu obok innych utrudnień, niepomyślna konfiguracya granic politycznych i cłowych nie małe czyni trudności, to z równą słusznością powiedzieć należy, że przyszłość Galicyi nie tyle już ekonomiczna, lecz w pierwszym rzędzie narodowa i polityczna zależy od tego, jaki kierunek przybierze rozwój stosunków nowych dwóch głównych kategoryj ludności rolniczej. Przyszłość cała społeczeństwa naszego zależy od tego, w czyich rękach utrzyma się ziemia, własność rolnicza, a mianowicie, czy utrzyma się w rękach naszych i żywiołów, które zasymilować zdołamy. Niemniej także zależeć będzie przyszłość nasza od tego, czy obok własności drobnej, włościańskiej, która w ubiegłym dziesiątku lat 1870—1880 przebyła ciężkie przesilenie kredytowe i wyszła z niego w ogólności obronną ręką, dzięki głównie skromnym potrzebom naszego włościanina; czy obok własności wielkiej, a raczej największej, która łatwiej wytrzyma każde przesilenie, utrzyma się i utrwali w kraju naszym własność średnia, która najbardziej była zawsze zagrożoną we wszystkich ciężkich przejściach, jakich rolnictwo doznawało u nas w skutek wypadków politycznych i zmian ekonomicznych, a której utrzymanie jest zadaniem pilnem i koniecznem, nietylko zdrowej polityki ekonomicznej, ale także polityki społecznej i narodowej.

KORESPONDENCYE

Poznań, 7 października.

(#) Na dzień jutrzejszy zostało zwołane walne zebranie akcyonaryuszów „Banku ziemskiego“ tej instytucyi, która zasila nas dość znacznemi kapitałami z Galicyi, a wzięła sobie za cel, jeśli już nie paraliżowanie, to przynajmniej osłabienie działalności komisyi kolonizacyjnej. Miało się to dziać przez zakupywanie majątków polskich, zagrożonych licytacyą, parcelowanie takowych i odstępowanie pojedyńczych działów rolnikom polskiej narodowości. Wedle sprawozdania, jakie przygotowano dla walnego zgromadzenia, było w parcelacyi dnia 1 lipca roku bieżącego 18.500 morg. w cenie dwóch i pół miliona marek, na których powstało 264 osad w obszarze 14.500 morg. w cenie przeszło 2 milionów marek; pozostawało zatem do rozsprzedania na rok bieżący około 4000 morg. z dawniejszych parcelacyj, nie licząc nowych interesów, zawartych po dniu 1 lipca roku bieżącego, o których sprawozdanie nie czyni jeszcze wzmianki.

Ze względu na zasoby, jakiemi Bank mógł rozporządzać i trudności, z jakiemi musiał walczyć, bilans osiągniętych dotychczas rezultatów, jest w ogóle dość pomyślny i budzi życzenie, aby działalność tej instytucyi przybrała szersze rozmiary, a to w interesie nie tylko narodowym, lecz społecznym i ekonomicznym kraju. Nad tą też kwestyą zastanawiać się będą głównie akcyonaryusze na jutrzejszem zebraniu. Nadmienić tu należy, iż zyski, osiągnięte w ostatnim roku, pozwalają na rozdzielenie 4-procentowej dywidendy.

Komisya kolonizacyjna zakupiła ostatniemi czasy znowu kilka znaczniejszych majątków polskich, a rozparcelowała pięć nabytych w roku zeszłym. Z rozprzedażą gotowych parcel idzie jej dość trudno, a to dla braku odpowiednich osadników. Odrzuca ona z zasady wszystkie oferty, pochodzące od osób, które nie dają rękojmi, iż potrafią sprostać przyjętym na siebie zobowiązaniom, a właśnie najwięcej zgłoszeń odbiera od różnego rodzaju zbankrutowanych moralnie i materyalnie ludzi, najmniej zaś ze strony włościan południowo- i zachodnio-niemieckich, którzy są jej benjaminkami, i którym najchętniej robi ustępstwa.

Usiłowania, aby wyzyskać w jak najszerszych rozmiarach reskrypt ministeryalny z dnia 11 kwietnia b. r., mocą którego zezwolono na prywatną naukę języka polskiego w szkołach elementarnych, odniosły, jak dotychczas wcale poważne i pocieszające rezultaty. Na ogólną liczbę 1176 szkół, odbywa się dotychczas w blisko 700 nauka tego języka; w mniej więcej 400 starania nie odniosły dotąd skutku, w pozostałych zaś w najbliższym już czasie będzie mogła dziatwa korzystać z dobrodziejstw reskryptu. Znaczną przeszkodę stanowi brak nauczycieli Polaków, i z tego też powodu coraz głośniej objawia się życzenie, by nauczyciele, powysyłani w erze bismarkowskiej do prowincyj niemieckich, mogli jak najrychlej powrócić w ojczyste strony. Dotychczas powróciło zaledwo 15 takich pedagogów.

Spojrzała mu w oczy zdziwiona takiem pytaniem — nie lubiła, gdy ktoś w potocznej rozmowie potrącał lekko o kościół i o modlitwę, ale Jurek miał w tej chwili wyraz poważny, prawie wzruszony.

— I za drugich także — odpowiedziała łagodnie.

— Mój Boże, żeby kto za mnie kiedyś tak się pomodlił, — westchnął Jerzy.

— Zkądże pan wie, że się nikt nie modli?

— Bo wiem; tak sama, toby się mogła pomodlić chyba pani.

— Jeżeli panu tak zależy.... to już ja się pomodlę.

— Naprawdę?

Andzia poważnie skinęła główką.

— Dziękuję pani! — wyrzekł Jerzy, ujmując jej rękę ze spojrzeniem wdzięczności.

Ona zarumieniła się, widząc, że wziął tę obietnicę tak bardzo do serca.

— Ja się za wszystkich modlę, więc i za pana także — szepnęła, jak gdyby chcąc się usprawiedliwić.

— A za pana Zdzisława dużo pani pacierzy odmawia? — zapytał żartobliwym niby tonem, choć oczy jego patrzyły poważnie, a nawet badawczo, ale Andzia na te słowa ściągnęła brewki i odpowiedziała mu spojrzeniem, pełnem wyrzutu.

— Widzi pan, jaki pan jest! — zawołała z wymówką — nie warto się modlić za pana — o pacierzach tak się nie mówi.

— Przepraszam panią, już nigdy nic takiego nie powiem — odrzekł głosem prawdziwej skruchy — słowo pani daję, że ja wcale t a k i nie jestem, to tak mi się tylko przypadkiem wyrwało, ale to już będzie ostatni raz w życiu.

Andzia chwilę patrzyła na niego, jakby przeniknąć chciała, czy mówił prawdę.

— Wierzę panu — szepnęła wreszcie — dobrze, że pan przynajmniej nie jest zatwardziałym grzesznikiem — można w panu skruchę obudzić.

Uśmiech, który towarzyszył tym słowom, odbił się jak promień słońca w źrenicach Jerzego.

— O można! — potwierdził skwapliwie, — ze mną można dużo zrobić, trzeba tylko trochę cierpliwości i pobłażania.

— Och, o to u mnie znowu bardzo trudno — odrzucika Andzia — ale to nie moja wina, bo ja już z natury jestem taka surowa i wymagająca — zawsze taka byłam.

Różowe usteczka tego uosobienia surowości i niesprawiedliwych wymagań złożyły się przy tych słowach tak słodko, jak gdyby chciały gwałtem zaprzeczyć temu oskarżeniu, które same na siebie rzuciły.

Jerzy nie odwracał od niej oczu.

— Pani musi okropnie tyranizować swoje otoczenie.

— Tak powiadają — westchnęła lekko, jakby ubolewając nad faktem, na który nie widziała jednak żadnej rady.

— Ja to od razu odgadłem, gdy tylko raz pierwszy zobaczyłem panią.

— Ach, dlatego to pan pewno uciekał tak z lasu wprost przez krzaki, nie szukając nawet ścieżynki! wie pan, ja myślałam wtenczas, że pana przestraszył jaki zwierz dziki, a to pana tak gnała obawa przedemną.

— I cóż pani sobie o mnie pomyślała? że jestem wielkim tchórzem, nieprawdaż?

— Pomyślałam.... że czasem lepiej być tchórzem, niż mieć za dużo odwagi.

— Oho, to znowu morał — zauważył Jerzy — ale prawda, że już od tej pory ani razu nie byłem zaodważny.

— Ani razu! — potwierdziła wspaniałomyślnie Andzia — czasem to pan nawet więcej wygląda na baranka, aniżeli na lwa, ale niech pana to nie martwi, ja wiem, że to są tylko mylne pozory — dorzuciła z uśmiechem, widząc że Jerzy był miernie zadowolony z takich słów uznania.

— Anusiu jedźmy już — konie stać nie chcą — zawołała pani Baniewska, dążąc ku powozowi wsparta na ramieniu męża.

Andzia ze zwykłym sobie wdziękiem i żywością zaczęła się żegnać z otaczającymi.

— Z panem na ostatku, bo pan najmłodszy — rzekła podając Jerzemu rękę.

— Ja panią sprowadzę do powozu i pomogę wsiąść, czy wolno?

— O wolno, ale to nie łatwa sprawa, bo ja się gramolę aż na kozioł, będę powozić.

Zbiegła spiesznie z trzech schodków w bramie cmentarnej, przed którą czekał powóz państwa Baniewskich, i nim się Jerzy opamiętał, żeby jej podać rękę, lekka jak piórko usadowiła się już na koźle, obok furmana.

No i czemuż pan nie skorzystał z pozwolenia, ażeby mi pomódz? — zapytała patrząc mu z tej wysokości figlarnie w oczy.

— Któż mógł się spodziewać, że pani frunie jak ptaszek na ten kozioł, myślałem, że pani będzie wsiadać jak ludzie.

— Babciu, czy można już jechać — bo pan Jerzy powiada, że ja wcale nie jestem do ludzi podobna — gotów mi jeszcze jaką większą niegrzeczność powiedzieć — taki dzisiaj zły!

— Ale Anusiu — jakże można — cóż ty nie wygadujesz — zaprotestowali pań two Baniewscy, patrząc z pewnem niedowierzaniem a zarazem przestrachem w stronę Jerzego.

— Dla czego mnie pani tak oskarża? poczem pani miarkuje, że jestem zły? — zapytał Jerzy, przystępując tak blisko do ruszającego już powozu, że przednie koła o mało mu nogi nie przyjechały i furman gwałtownie ściągnął lejce, ażeby powstrzymać konie rwące się do biegu.

— To przecież bardzo łatwo poznać, nawet się pan ze mną po ludzku nie pożegnał; nie powiedział mi pan ani: do widzenia jutro, ani: całuję rączki pani, ani: będę się starał dziś po południu służyć państwu.

— Do widzenia, będę się starał dziś po południu służyć państwu! — powtórzył posłusznie Jerzy z miną tak rozpromienioną, jak gdyby posłuszeństwo nie było najtrudniejszą i najmniej przyjemną w praktykowaniu cnotą.

Powóz ruszył, podnosząc na rozjeżdżonym gościńcu tumany kurzu, — różowa twarzyczka Andzi zwróciła się raz jeszcze ku Jerzemu płacąc mu uśmiechem za okazaną uległość.

— Ale to śliczna buzia! jak Boga kocham, szkoda że tu stale nie mieszka — byłaby sąsiadeczka aż miło! — zahuczał pan Bolesław tuż za plecami Jerzego.

Ten ściągnął brwi i takim gromkim głosem zawołał na swego furmana stojącego opodal z wózkiem, że w tej chwili przypuszczenia Andzi co do jego złego humoru wydawałyby się naprawdę usprawiedliwione.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu poczyna od czasu wyjazdu posła Schlözera do Rzymu i wizyty złożonej przez kanclerza Capriviego nuncyuszowi papieskiemu w Monachium, zajmować bardzo żywo prasę niemiecką, która też przewiduje, iż kwestya ta znajduje się w przededniu załatwienia. Ogólną w tej mierze zwrócił na się uwagę komunikat *Saale Ztg.*, znanej ze swych stosunków z wysokiemi sferami dworskiemi i używanej częstokroć do publikowania wiadomości charakteru oficialnego. Otóż powiedziano tutaj, iż podjęte na nowo w ostatnich czasach układy dla zamianowania gnieźnieńsko-poznańskiego arcybiskupa są już na ukończeniu a jako kandydatów, mających największe widoki, wymieniają dwóch polskich prałatów.

Również z tego, co piszą do *Köln. Ztg.* można wywnioskować, iż w decydujących kołach berlińskich nie upierają się już przy kandydacie narodowości niemieckiej, a tylko pragną rękojmi, iż Arcybiskup-Polak nie będzie prowadzić „propagandy polskiej". Organ koloński lamentuje nad podobną „powolnością" rządu w obec Polaków i przy tej sposobności nie szczędzi im, swoim zwyczajem, zjadliwych zarzutów.

Ekonomiczne stosunki Rossyi.

Petersburg, 5 października.

Skutkiem klęski nieurodzaju, położenie ekonomiczne Rossyi, już od dłuższego czasu wcale nie świetne, przeszło obecnie w fazę nadzwyczaj krytyczną. Już przed rokiem najlepszy bezwarunkowo rossyjski miesięcznik *Wiestnik Ewropy* pomieścił artykuł znanego publicysty Słonimskiego, w którym między innemi był taki ustęp:

„Kryzys w klasie właścicieli ziemskich i w stanie włościańskim, ma u nas o wiele smutniejszy charakter, aniżeli w Europie zachodniej. Wzrastające zadłużenie się własności ziemskiej, przymusowa sprzedaż dóbr, nieoględna gospodarka na wyzysk obliczona, wzrost proletaryatu wiejskiego: — wszystko to w ostatnich latach coraz dotkliwiej uczuwać się daje. W życiu naszego włościaństwa dają się spostrzegać objawy, których nie widzimy w innych okolicach Europy. Podobno nigdzie na świecie niemasz większej ciemnoty i nędzy wśród ludu jak u nas. Widać to z najnowszych badań, a także z nowelistyki, przepełnionej obrazami niedoli. Wszędzie u nas występują oznaki pogorszania się stosunków i upadku, niszcząc złudne nadzieje, jakie żywiono podczas wielkiej reformy stanu włościańskiego t. j. zniesienia poddaństwa. W wielu okolicach wyrobił się bowiem całkiem nowy rodzaj poddaństwa; właścicielami „dusz" nie są jak dawniej posiadacze ziemi lecz lichwiarze, „zjadacze gmin", nieokrzesane, ledwo nieco pisać umiejące draby, które z bezlitosną zajadłością niszczą lud do gruntu".

I w dalszym ciągu opisuje Słonimski okropną lichwę, praktykowaną po wsiach systematycznie: naprzód nakłanianiem do robienia długów, potem zmuszaniem do odrabiania ich, oszukańczem podwyższaniem długów, podwójną a czasem i potrójną kredką i t. d. „Wszędzie — pisze Słonimski — panuje bieda, w niektórych wsiach jedzą chłopi chleb taki, że człowiek, nieprzywykły do niego, przełknąćby jednego kęsa nie mógł. To nie są ludzie, ale poprostu maszyny do płacenia podatków, na pół świadome siebie istoty, które przeznaczenie swoje widzą w pracy ciągłej bez końca i bez widoków polepszenia bytu, a w danym razie szukają zapomnienia w okropnem, rozpaczliwem pijaństwie". Z lichwiarzami są najczęściej w porozumieniu urzędnicy policyjni, i dzięki temu mogą lichwiarze wymusić pozwolenie na otwarcie szynków, jakkolwiek gmina temu opór zrazu stawia. Mnożą się szynki, a liczba szkół maleje. W jednym okręgu, który Słonimski opisuje szczegółowo, wydaje się na utrzymanie kilku szkół 264 rubli rocznie (*sic*), a ten sam okręg ma 700 szynków, a w zastawach i u lichwiarzy jest rocznie około dwóch milionów rubli w obiegu. Często w całej wsi nie można znaleźć jednego człowieka, umiejącego choćby tylko czytać, i gdy przyjdzie jakie pismo od władzy, potrzeba do drugiej wsi posyłać po kogoś, ktoby odczytał i wyjaśnił o co idzie.

Te Słonimskiego przedstawienia znajdują poparcie w artykule, jaki pojawił się w świeżym zeszycie *Preuss. Jahrbücher*, a pochodzi od jednego z najlepszych znawców Rossyi. Autor, von der Brüggen, pisze: Myślę, że we wszystkich częściach świata, Afryki nie wyłączając, mało znalazłoby się okolic, gdzieby taka nędza zawisła nad ludem, jak w Rossyi. „Na zewnątrz świetnie, wewnątrz w rozkładzie, tak ciągnie swój żywot państwo to od wieków i tak ciągnie za sobą lud nieszczęśliwy". Von der Brüggen powiada, że jestto jednym ze skutków wielkiego państwowego „kłamstwa", iż Rossya nazywać się chce państwem cywilizacyjnem, kulturnem, nie stawszy się wprzód należycie skonsolidowanem państwem rolniczem. Zamiast dawać dodatkową premię państwową za każdy pług, za każdą kosę, maszynę, które do kraju przychodzą, jako rzeczy arcypotrzebne — państwo nakłada na te narzędzia cło! Innym, dobitnym przykładem rossyjskiej gospodarki finansowej jest opodatkowanie powszechnie używanej herbaty, będącej najskuteczniejszym środkiem w walce z wódką, po 63 rubli od centnara! Wobec takiego cła, jakże można mówić o dobrodziejstwie, wyświadczonem ludowi przez zakładanie bud herbacianych!

W ogóle tak Słonimski jak von der Brüggen do najpesymistyczniejszych dochodzą wniosków.

A jednak oba te artykuły, o których mowa powyżej, pisane były jeszcze przed wiadomością o ciężkiej klęsce głodowej, która Rossyę obecnie dotknęła. Sfery rządowe starają się naturalnie uspokoić opinię publiczną. Wydano już kilkadziesiąt milionów rubli na zaspokojenie pierwszych potrzeb, potworzono komitety zapomogowe, którym zewsząd nadsyłają chleb, pieniądze, odzież; nędza, mówią w sferach rządowych, nie jest tak wielka, a środki pomocnicze są zupełnie wystarczające. Atoli, kto wie, jaka nędza panuje wśród ludu w czasach normalnych, w latach średniego urodzaju, ten pewno, mimo wszelkich usiłowań upiększenia smutnego obrazu, uwierzy, iż nędza musi być okropna. Naoczni świadkowie z okolic dotkniętych głodem opowiadają rzeczy w istocie okropne.

Wobec tych stosunków zdawałoby się, że Rossya powinna w polityce zagranicznej spuścić nieco z tonu. Tymczasem tak nie jest. A dla czego, to znowu trafnie określa von der Brüggen, który w tym względzie powiada: „Jakkolwiek smutne mogą być ekonomiczne stosunki Rossyi — to jednak lud rossyjski nauczył się cierpieć, a czynownictwo, które jest podwaliną państwa, umie wynajdywać środki do robienia wielkiej polityki. Środkami temi są hasła panslawizmu i prawosławia, hasła potężne, które tej polityce rossyjskiej nadają charakter zaczepnej. Jako taką, jest ona najsilniejszem zagrożeniem europejskiego rozwoju, wychodzącem od jednego państwa. Od kilku dziesiątków lat z całą świadomością i rozmysłem zaostrza Rossya swój charakter antieuropejski, a że równocześnie zbrojenie się postępuje wielkim krokiem, przeto i w kraju, mimo wszelkiego głodu i nędzy, polityka antieuropejska ma znaczenie i powodzenie. Nie podobna zaprzeczyć, że w samym tym fakcie, iż Rossya prowadzi zaczepną politykę narodową, spoczywa siła wielka. Panslawizm jest potęgą realną, której żadne inne państwo nic podobnego przeciwstawić nie może. Poparty ideą caratu i prawosławia, zastąpi w części środki cywilizacyjne w tym wypadku, gdyby przyszło do starcia z Europą. Może lud rossyjski głodować — tem łatwiej można go będzie użyć do wszelkich politycznych celów".

Grekow na posłuchaniu u sułtana.

Bułgarski minister Grekow miał niedawno, jak donosi jeden z dzienników wiedeńskich, audyencyę u sułtana, której przebieg stanowi jeden więcej dowód życzliwości padyszacha dla bułgarskiego księstwa i dla jego młodego władcy. Abdul Hamid, który jest niezmiernie ostrożny, wahał się z początku, czy ma przyjąć ministra; dzięki jednak gorliwej interwencyi pewnej wysokiej i wpływowej w Yildiz-Kiosku osobistości, która już kilkakrotnie wielkie oddawała usługi rządowi księcia Ferdynanda, udało się rozproszyć skrupuły sułtana. Grekow dziękował mu naprzód za udzielenie posłuchania, poczem złożył zapewnienie, że Bułgarowie nigdy nie zapomną o tych dowodach życzliwości, jakie im zawsze okazywał padyszach i poczuwają się do wiecznej wdzięczności. Sułtan w odpowiedzi polecił ministrowi, żeby oświadczył księciu przyjazne pozdrowienie i dodał, że ma zupełne zaufanie do jego rządów. Powiedziawszy to, chciał Abdul-Hamid rozmowę na inne skierować przedmioty; Grekow jednak, korzystając ze sposobności, pragnął na sułtanie wymódz coś więcej, podniósł więc zasługi i przymioty księcia, dając do zrozumienia, jak pożądane byłoby dla Bułgaryi urzędowe uznanie dzisiejszego stanu rzeczy ze strony Porty. Sułtan powtórnie zapewnił, że względem księcia Ferdynanda żywi jak najgłębsze sympatye i uznaje w zupełności jego wielkie dla kraju zasługi; tego samego przekonania — dodał sułtan nabiorą zapewne z czasem wszystkie inne interesowane w tej sprawie mocarstwa. Słowa te, jakkolwiek nie były tem, czego Grekow pragnął, zadowolniły go zarówno treścią jak i tonem, w jakim były wypowiedziane.

Parnell.

Z prawdziwym żalem dowiedział się świat cały o nagłej śmierci Parnella. Było zaiste coś tragicznego w tym człowieku. Przez lat piętnaście nieograniczony władca swego ludu, jego ulubieniec, wódz i kierownik, niekoronowany król Irlandyi, pod koniec swego burzliwego życia zaznał najczarniejszej niewdzięczności; pozbawiony wpływu, obdarty z aureoli, a nawet szarpany na dobrej sławie, musiał całemi siłami walczyć o uratowanie stanowiska; w nierównym tym boju uległ, a stargawszy siły fizyczne, znalazł wieczny spokój na łonie natury.

Parnell pochodził ze starej, pierwotnie w Sheshire osiadłej, angielskiej familii protestanckiej, do której należał także poeta Tomasz Parnell. Dziadek Parnella, sir Henry Parnell, czynny członek parlamentu angielskiego, został jako lord Congleton wyniesiony do godności para w roku 1841. Parnell urodził się w roku 1846 w Arondale, w irlandzkiem hrabstwie Wicklow, odbywał studya w Cambridge, podróżował następnie do Stanów Zjednoczonych, zkąd wrócił napowrót do Wicklow, gdzie został w r. 1874 zamianowany szeryfem hrabstwa. W roku 1875 wystąpił w parlamencie, jako stanowczy homeruler, w słany przez hrabstwo Meath. W lutym 1877 roku wniósł *Irish Church amendement bill*, który miał na celu ułatwić dzierżawcom zakupno dóbr dzierżawnych, należących do upaństwowionego kościoła irlandzkiego. Skoro ten wniosek upadł, Parnell rozpoczął politykę systematycznego oporu przeciwko wnioskom rządowym, która to polityka odegrała pod nazwą „obstrukcyi" ważną rolę w historyi parlamentu angielskiego. Ówczesny przywódca *home-rulerów*, Isaak Butt, opierał się tej metodzie. Wybór Parnella atoli na prezydenta „konfederacyi *home-rule'u*" (z początkiem roku 1878) zachwiał wpływem Butta; wkrótce stanął Parnell jako niezaprzeczony przywódca najbardziej wpływowej sekcyi w stronnictwie *home-rulerów*. W ciągu sesyi w roku 1878 rozszerzył on program swojego stronnictwa, występując za reformą irlandzkich stosunków agrarnych, która to sprawa wystąpiła ponownie na plan pierwszy wskutek całego szeregu złych zbiorów w Irlandyi. W październiku 1879 roku założono pod jego auspicyami *Irish National Land League*, której został prezydentem. Resztę ówczesnych feryj parlamentarnych użył na agitacyę w sprawie rolnej pomiędzy irlandzką ludnością Ameryki północnej. Przy powszechnych wyborach z r. 1880, wybrany w trzech irlandzkich okręgach wyborczych, wybrał mandat z miasta Cork, i bezpośrednio po zwołaniu nowego parlamentu zażądał wniesienia irlandzkiego bilu rolnego. Ponieważ żądaniu temu nie uczyniono natychmiast zadość, po odroczeniu parlamentu w jesieni 1880 roku, nadał Parnell agitacyi rolnej w Irlandyi tak groźną cechę, że rząd oskarżył go o zaburzenie porządku publicznego; irlandzcy sędziowie jednak wydali wyrok uwalniający. Na sesyi 1881 r. stawiał Parnell gwałtowny opór bilom, wniesionym dla utrzymania porządku. Zwalczał również Parnell bil rolny, wniesiony podczas tejże samej sesyi, a zawierający częściowe tylko ustępstwa; zwrócił się mianowicie z wezwaniem do ludności, ażeby zupełnie powstrzymała się z płaceniem czynszu dzierżawnego, skutkiem czego rząd dnia 13-go października 1881 r. rozkazał aresztować jego i jego wielu towarzyszy, i trzymał ich w więzieniu w Kilmainham pod Dublinem aż do maja 1882 r. Po uwolnieniu działalność Parnella była już mniej gwałtowna. Ku uczczeniu jego zasług około odrodzenia Irlandyi, wielbiciele jego zarządzili w latach 1883—1884 wielkie składki; 40.000 funtów szterlingów, tym sposobem zebranych, wręczono mu uroczyście w jesieni 1884 r. Połączenie się parnellistów z torysami było głównie przyczyną upadku ministerstwa Gladstona, d. 8 czerwca 1885 r. W jesieni 1885 r. Parnell ogłosił program, w którym żądał zupełnej prawodawczej niezależności Irlandyi i irlandzkiego parlamentu.

Dzieje lat ostatnich tkwią wszystkim żywo w pamięci: proces *Timesa* nie powiódł się, Parnell wyszedł z niego z tryumfem, nie długo się jednak nim cieszył. Sprawa rozwodowa państwa O'Shea, rzucając plamę na honor przywódcy Irlandczyków, naraziła go na upadek, z którego miał nadzieję jeszcze się podnieść. Nie dalej, jak przed kilkoma dniami, wystąpił z ostrą krytyką programu Gladstona, postawionego w New-Castle, który, jak utrzymywał, stanowi dla Irlandyi powód poważnego niepokoju; Gladstone, według zdania Parnella, powikłał przedewszystkiem sprawę projektu home-rule'u z szeregiem reform wewnętrznych angielskich, a powtóre, przy formułowaniu programu partyi liberalnej, unikał wyjaśnienia bliższych szczegółów swojego własnego projektu, tak, jak on go w swojem rozumieniu pojmuje. Była to już ostatnia enuncyacya polityczna „niekoronowanego króla" Irlandyi.

KRONIKA

Lwów, 9 października.

— **Pan Minister wyznań i oświaty** w porozumieniu z p. Ministrem spraw wewnętrznych, zamianował na rok szkolny 1891/2 następujących funkcyonaryuszów dla rygorozów medycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim: Komisarzem rządowym lekarza powiatowego i docenta prywatnego dr. Stanisława Ponikłę, a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Domańskiego; koegzaminatorem przy drugiem rygorozum medycznem nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Antoniego Gluzińskiego, a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Macieja Jakubowskiego; koegzaminatorem przy trzeciem rygorozum medycznem nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Alfreda Obalińskiego, a jego zastępcą prywatnego docenta dr. Rudolfa Trzebicky'ego.

Dla egzaminów farmaceutycznych zamianował P. Minister następujące komisye: w Uniwersytecie Jagiellońskim dla egzaminu wstępnego z fizyki prof. Witkowskiego, z botaniki prof. Rostafińskiego, z ogólnej chemii prof Olszewskiego; dla rygorozów farmaceutycznych komisarzem rządowym dr. Ponikłę, a jego zastępcą fizyka miejskiego dr. Buszka, egzaminatorem z ogólnej i farmaceutycznej chemii prof. Olszewskiego, z farmakognozyi prof. Łazarskiego, a nadto egzaminatorami: aptekarzy w Krakowie Fortunata Gralewskiego i Ernesta Stockmara. Dla tych samych egzaminów w Uniwersytecie lwowskim zamianował P. Minister następujące komisye: Dla egzaminu wstępnego z fizyki prof. Fabiana, z botaniki prof. Ciesielskiego, z chemii ogólnej prof. Radziszewskiego, a dla rygorozów farmaceutycznych egzaminatorem z ogólnej i farmaceutycznej chemii prof. Radziszewskiego, z farmakognozyi dr. Niemiłowicza i aptekarzy we Lwowie: Andrzeja Kochanowskiego i Jakóba Piepesa.

— **Pogrzeb** ś. p. Kornela Ścibor Rylskiego, generał-majora, byłego pułkownika sztabu inżynieryi odbył się dziś po południu o godzinie 3 z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej. W kondukcie pogrzebowym wystąpiły przepisanego ceremoniału, [illegible] wojska wszelkiej broni. Przed rydwanem żałobnym prowadzono konia zmarłego, a za trumną postępował rycerz w starożytnej zbroi na koniu. Trumnę pokryły liczne wieńce od rodziny i korpusu oficerskiego. Za bliższą rodziną zmarłego postępował świetny orszak, złożony z generalicyi i oficerów wszelkich stopni i rozmaitej broni. Orszakowi żałobnemu towarzyszyły także niezmierne tłumy publiczności.

— **Synod grecko katolicki**. Czwarte i ostatnie uroczyste posiedzenie grecko-katolickiego synodu prowincyonalnego, odbyło się dziś w cerkwi św. Jura. O godzinie 9 rano wysłuchali nielicznie zebrani wierni Mszy św., celebrowanej przez ks. Metropolitę Sembratowicza, podczas której śpiewał chór ruskich alumnów. Po nabożeństwie odbyło się w pałacu ks. Metropolity śniadanie, dane na cześć delegata ks. Ciasci i członków synodu, poczem uczestnicy zebrali się w cerkwi św. Jura na ostatnie posiedzenie. Po kilkogodzinnych obradach nastąpiło podpisanie protokołów synodalnych, poczem posiedzenie zamknięto.

Chociaż synod dziś zakończył swe obrady, delegat papieski ks. Arcybiskup Ciasca, odjeżdża dopiero w poniedziałek. Dziś albo w tych dniach zwiedzi on Instytut stauropigiański. W poniedziałek zwiedzał ks. Ciasca w towarzystwie ks. Metropolity, ks. Dolnickiego i swych sekretarzy budynek sejmowy, gdzie go powitał i oprowadzał po gmachu zastępca Marszałka krajowego p. Chamiec, później zwiedził muzeum im. Dzieduszyckich, gdzie go szczególniej zajął oddział etnograficzny i Muzeum przemysłowe miejskie, po którem oprowadzał go w zastępstwie p. prezydenta miasta dr. Szaraniewicz.

Onegdaj jeździł ks. Ciasca z ks. Metropolitą, ks. Dolnickim i swoimi sekretarzami do Winnik i zwiedzał tam fabrykę tytoniu.

— **Podziękowanie**. Dr. Adam Jędrzejowicz, poseł do Rady państwa z Jarosławia i Rzeszowa i członek honorowy stowarzyszenia mieszczańskiego w Jarosławiu, złożył na cele dobroczynne tego stowarzyszenia kwotę 150 zł. w. a. Za tak wspaniały dar składam hojnemu dawcy w imieniu Towarzystwa serdeczne podziękowanie. *Jan Kwiatkowski*, prezes.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem (ul. Blacharska 18). Porządek dzienny: 1. Przedstawienie chorych. 2. O wartości entero anastomozy, zapomocą szwów płytkowych Senna w chirurgii żołądka i jelit, na podstawie pracy doświadczalnej, z przedstawieniem preparatów, dr. Barącz

— **Z „Sokoła"**. Program wieczorku dla członków i ich rodzin, który się odbędzie w d. 11 b. m., zawiera utwory: Thomasa, Schulza, Mascagni'ego, Moniuszki, Galla i t. d., oraz deklamacyę, wreszcie popis gimnastyczny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Nauczyciele ludowi** szkół lwowskich wnieśli w tych dniach do Reprezentacyi miasta petycyę, w której wykazując trudne rzeczywiście stosunki z powodu wzmagającej się ciągle w mieście naszem drożyzny, proszą o polepszenie bytu materyalnego.

— **Na pogorzelców** Potoka złotego złożono dotąd gotówką 3.106 zł. 25 ct., dalej w budulcu wartości 132 zł. i w zbożu oraz innych wiktuałach wartości 373 zł. 17 ct. Wszystkim ofiarodawcom składa komitet ratunkowy imieniem pogorzelców ponownie uprzejme podziękowanie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8-go, do godziny 12 w południe dnia 9 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz nieznaczny.

Średnia temperatura w tym czasie była +14·1 °C, najwyższa +18·8°C wczoraj w południe, najniższa +10·0°C w nocy.

Wczoraj około godziny 6 wieczorem padał deszcz nieznaczny; zresztą pogoda.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 766 mm.

Prognoza na dobę dnia 10 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +14·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Prokopowicz, emer. c. k. starosta, w 73 roku życia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 19 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Krystynopola**. W nocy z 6 na 7 b. m. o godzinie 1 wybuchł z niedocieczonej dotąd przyczyny w miasteczku naszem pożar, który w kilku godzinach zniszczył całe mienie dziewięciu mieszkańców. Wśród pierwszego snu nikt nie mógł myśleć o jakimkolwiek ratunku, każdy uciekał z życiem, i dla tego 13 rodzin znajduje się dziś nie tylko bez dachu, ale co gorsza bez odzienia i chleba Niektóre chaty były wprawdzie ubezpieczone, ale bardzo nisko; w każdej jednak chacie były sprzęty domowe i rzemieślnicze, były przygotowane na zimę wiktuały, w niektórych zaś były wyrobione na sprzedaż buty (ze skóry wziętej na kredyt), a wszystko to stało się pastwą płomieni. Aby choć w części ulżyć nędzy tych nieszczęśliwych, zawiązał się komitet, w którego skład wchodzą: ks. Radecki, przełożony OO. Bazylianów, ks. Nowak, gwardyan OO. Bernardynów i burmistrz miasteczka p. Graff. Komitet ten udaje się do serc litościwych z prośbą, o jakiekolwiek wsparcie dla biednych pogorzelców, zwłaszcza, że mieszkańcy tutejsi zbyt często nawiedzani pożarem, są tak biedni, że na ten cel żadnych ofiar ponieść nie mogą.

Wszelkie datki przyjmować będzie przewodniczący komitetu, ks. Serafin Nowak w Krystynopolu.

— **Z Potutor** koło Brzeżan, donoszą nam: W nocy na 6 b. m. wszczął się na podwórzu Jacka Szumy pożar, a ogarnąwszy w przeciągu bardzo krótkiego czasu 30 budynków zniszczył domostwa i plony siedmiu gospodarzy, a mianowicie: Jacka Szumy, Jacka Czicha, Józefa Huniaka, Kaśki Procyk, Bartka Czicha, Andrucha Kotelby i Dmytra Czicha. Na miejsce pożaru przybyła nad ranem ochotnicza straż ogniowa z Brzeżan, która przeszkodziła dalszemu rozszerzeniu się pożaru. Stożki zboża dogorywające mogły w obec powstającej burzy roznieść pożar na niedaleko położone sąsiednie budynki miejscowe i gminy Posuchowa, gdyż ludzie, skoro tylko nastał dzień zabrali się do roboty w polu i kto wie, czyby iskry nie były zapaliły sąsiednich budynków, gdyby nie pomoc c. k. starosty p. Kolarzowskiego, który zaraz rano wydelegował na miejsce pożaru c. k. praktykanta Namiestnictwa hr. Romera i żandarmeryę, pod kierownictwem których zdołano zebrać zaraz wielką ilość ludzi i ugasić tlejące resztki zboża i budynków. Zdaje mi się, że dam wyraz uczuciu wszystkich członków gminy, gdy złożę za to c. k. staroście Kolarzowskiemu i hr. Romerowi szczerą podziekę w imieniu członków gminy. — Przyczyna pożaru nie wiadoma. Szkoda wynosi według urzędownie prawdziwych źródeł 5825 zł. Dwóch gospodarzy było ubezpieczonych na 1100 zł.

Gdy to piszę, gore wieś Baranówka pod Brzeżanami. Niebezpieczeństwo wielkie, bo budynki gęsto położone.

— **Ślub**. Wczoraj o godzinie 10½ przed południem pobłogosławił JE. ks. kardynał książę biskup Dunajewski w kaplicy pałacu biskupiego w Krakowie, związek małżeński między p. Zygmuntem Korzeniowskim, współpracownikiem *Czasu*, a panną Jadwigą Wittówną, zaszczytnie znaną powieściopisarką. Ks. kardynał od ołtarza przemówił w podniosłych słowach do nowożeńców, wskazując na donioślejsze u nas, niż gdziekolwiek znaczenie rodziny w społeczeństwie. Podczas mszy św. odśpiewał chór kościoła N. Panny Maryi pod dyrekcyą p. Ochmańskiego *Veni Creator* Wolfa, mszę Koenena na 4 głosy męskie i *Ave Maria* Witta. Po ślubie podejmowała ciotka państwa młodych, pani Marya Falkenhagen-Zaleska, u siebie liczne grono krewnych i przyjaciół rodziny. W czasie uczty weselnej nadeszła znaczna liczba depesz z różnych stron Polski, a wśród nich piękne życzenia wierszem od Jana Zacharyasiewicza

— **Z teatru krakowskiego**. Korespondent krakowski warszawskiego *Wieku* donosi, że dyrektor krakowskiej sceny, p. Jakób Gliksson, zawarł w ostatnich dniach kontrakt z Krzysztofem hr. Mieroszewskim, na mocy którego ustępuje mu swoich praw do entrepryzy teatralnej, na przeciąg tych ostatnich dwóch lat, przez które będą jeszcze dawane przedstawienia w dotychczasowym starym budynku.

— **Tajemnicza zbrodnia**. Z Preszburga donoszą, że w Dunaju znaleziono dnia 5 b. m. powóz, a w nim zwłoki Emeryka hr. Esterházego, oraz pootwierane walizy. Woźnica hrabiego jest podejrzany o morderstwo i rabunek.

— **Kongres lekarski swatem**. Gazety berlińskie donosiły niedawno o zaręczynach panny Maryi Virchow córki znakomitego uczonego Rudolfa Virchowa, z doktorem Karolem von Rahl. Ten ostatni mimo stosunkowego młodego wieku, liczy bowiem lat trzydzieści kilka, zajmuje już poważne stanowisko jako profesor anatomii na Uniwersytecie w Pradze czeskiej. Ślub młodej pary ma się odbyć w siedmdziesiątą rocznicę urodzin Virchowa, którą uczony ten w listopadzie roku bieżącego obchodzić będzie. Małżeństwo to jest echem zeszłorocznego berlińskiego kongresu lekarskiego. W czasie to bowiem tego zjazdu nad Sprewą młoda para poznała się i — pokochała. Zwolennicy kongresów twierdzą, iż nie jest to bynajmniej odosobnionym wypadkiem, i że zjazd ten skojarzył znaczną liczbę małżeństw w świecie naukowym.

— **Katastrofa w tunelu**. Z Medyolanu donoszą o nowej katastrofie tunelowej. Na linii kolei żelaznej Ovadi-Asti zapadła się część tunelu „Panicata“. Wejście do tunelu zostało ze wszystkiem zasypane, a dwudziestu kilku robotników zupełnie od świata odciętych. Wzięto się energicznie do ratunku. Do tej pory wyciągnięto dwóch zabitych i jednego ciężko rannego. Powiodło się jednak wybić w innem miejscu choć nie wielki otwór, dający możność skomunikowania się w ten sposób z żywcem pogrzebanymi i zaopatrzenia ich w żywność i napój. Powiększenie tego utworu da prawdopodobnie możność ocalenia reszty robotników, na szczęście nie zasypanych, lecz uwięzionych tylko w tunelu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*) **Opera**. „Romeo i Julia“ Gounoda, ukazała się znowu na scenie naszej, witana bardzo mile przez wszystkich. W wykonaniu jej wzięli udział: pani Camilowa i p. Myszuga, obok tychże zaś panie: Skalska i Kasprowiczowa, oraz pp.: Zegarkowski, Bernard Laskowski, Łomiński i inni. Para artystów odtwarzająca dwie role tytułowe, w pierwszym rzędzie zbierała oklaski. Na pochlebną wzmiankę zasługuje pan Zegarkowski. W ogólności jednak wczorajsze przedstawienie „Romea i Julii“ nie należało ani do najstaranniejszych, ani do najszczęśliwszych.

P. Styka, znany zaszczytnie artysta-malarz, wyjechał dziś na dwa tygodnie do Konstantynopola, zkąd otrzymał zamówienie na obraz historycznej treści, wielkich rozmiarów.

Koncert. W niedzielę, d. 11 b. m., daje koncert p. Felicya Romanowska, art. spiewaczka, z współudziałem pp. Bernarda i Neuhausera, a pod kierownictwem art. dyr. Karola Mikulego.

Tygodnik Illustrowany. Ostatni numer (92) pięknego warszawskiego pisma, który rozesłaliśmy w tych dniach prenumeratorom naszym, zawiera:

Artykuły: Franciszek Karpiński, przez W. K. — Jaskółki, powieść T. T. Jeża (ciąg dalszy). — Na szczycie Gerlachu (wiersz) przez Kozimierza Przerwę Tetmajera. — Z wycieczki na Wschód, przez dr. J. Polaka (ciąg dalszy). — Szkoły techniczne, przez Józefa Keniga. — Treść i forma w powieści, przez Waleryą Marenné (dokończenie). — Stacho Szafarczyk, nowela przez Maryą Konopnicką (ciąg dalszy). — Kronika naukowa, przez dr. M. Stefanowską (dokończenie). — Aleksander Szumowski, przez Wład. Korotyńskiego. — Teodor Koerner, przez W. St. — Nasze ryciny. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum — Nowe książki. — Od redakcyi. — Bibliografia. — Rebus.

Dodatek: Pierwsza miłość, powieść Turgeniewa (arkusz 5).

Ryciny: Franciszek Karpiński. — Cztery rysunki do artykułu „Podróż na Wschód“. — Wiosna, plafon Henryka Siemiradzkiego. — Rysunek J. Rapackiego do noweli „Stacho Szafarczyk“. — Balon ptak p. Adera. — Aleksander Szumowski. — Ludwik Śliwiński. — Teodor Koerner.

Ella Russell. *Kuryer Warszawski* pisze: Słyszeliśmy, iż dyrekcya teatrów zakontraktowała na szereg gościnnych występów w naszej operze pannę Ellę Russell.

Artystka przybędzie w listopadzie, po ukończeniu się występów panny Busi.

Panna Russel, od czasu ostatniego pobytu w Warszawie, spiewała tylko we Lwowie w zeszłorocznym sezonie zimowym, gdzie zjednała sobie duży sukces.

Wielka Encyklopedya Powszechna Ilustrowana, wydawana w Warszawie nakładem i drukiem p. Sikorskiego, dobiegła już połowy tomu V, a mianowicie do wyrazu „Astrologia“. Zastęp współpracowników wciąż się pomnaża, i obecnie przekroczył już liczbę 100. Znajdujemy w tej liczbie imiona najzasłużeńszych uczonych i literatów. Oprócz licznych drzeworytów (niektóre zajmują całe stronice), do każdego tomu są dodane tablice i mapy, pięknie wykonane. O dwóch pierwszych tomach wspominaliśmy już kilkakrotnie. Do trzeciego dodano mapy Afryki i Ameryki, oraz wspaniałą chromolitografię, wyobrażającą ary, znany rodzaj barwnych papug amerykańskich. Szczególniej obfity w oddzielne illustracye jest tom IV; znajdujemy w nim tablicę „arabesek“ rozmaitych epok i narodów, około 20 tablic litograficznych i 2 chromolitografie do obszernego artykułu, a raczej studyum o „Archeologii“, napisanego przez kilku specyalistów, tablicę do „architektonicznego malarstwa“, oraz dwadzieścia kilka do „Architektury“.

Słownika geograficznego Krolestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich opuścił prasę zeszyt 131 i zawiera artykuły od Szarogród do Szczytno. Z obszerniejszych opisów zamieszcza ten zeszyt następujące: Szawle, Szczawnica, Szczebrzeszyn, Szczecin, Szczerzec, Szczuczyn, Szczyrzyce.

Hr. Leon Tołstoj. Autor dzieła „Wojna i mir“ i wielu innych, nadesłał do redakcyi *Now. Wr.* list treści następującej:

„Z powodu otrzymywanych bardzo często odezw, próśb, lub zapytań co do pozwolenia na wydanie, tłómaczenie lub wystawianie na scenach prac moich, proszę redakcyę o zamieszczenie w szpaltach dziennika następującego ogłoszenia: „Nadaję każdemu, pragnącemu tego, prawo bezpłatnego wydania w Rossyi i za granicą w języku rossyjskim lub w przekładach, oraz wystawiania na scenach wszystkich tych utworów moich, które były napisane przezemnie od roku 1881 i zostały wydrukowane w XII tomie ogólnego zbioru prac moich; wydanego w roku 1886 i w XIII tomie zbioru, wydanego wr. b, a nadto wszystkich prac moich, nie wydanych dotąd w Rossyi i mogących ukazać się w druku od dnia dzisiejszego.

16 września st. st. 1891 r.“

Podpisano: *Leon Tołstoj.*

W teatrze Gymnase, zostanie niebawem przedstawią sztuka, wyjęta z głośnego romansu p. Mario Uchard, p. n.: „Oncle Barbassou“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 9 października 1891.

Lwów, pszenica 10·25 do 11·—, żyto 8·75 do 9·25, jęczmień 7·— do 7·50, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 14·15, groch 7·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

*)Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 10· do 10·80, żyto 8·50 do 9·—, jęczmień 7·— do 8·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Dnia 15 listopada 1891 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dóbr bukowińskiego gr. or. funduszu religijnego w Czerniowcach pertraktacya ofertowa na sprzedaż sosnowego i jodłowego drzewa na pniu, znajdującego się w rewirze lasowym Jacabeni, w gminach katastralnych Fundul-Moldavie, Kirlibaba i Szipot camerale, a obejmujących obszar lasowy 721·04 hektarów.

Oferty wnieść należy do dyrekcyi dóbr w powyższym terminie najdalej do godz. 12 w południe i do oferty dołączyć wadyum w kwocie 5000 zł. w.a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Coraz ogólniejszem staje się w dziennikach wiedeńskich przekonanie, iż zabiegom rządu w porozumieniu z przewódcami stronnictwa powiedzie się uzyskać gotowy budżet na r. 1892 jeszcze przed rozejściem się Rady państwa na ferye świąt Bożego Narodzenia. Pragnąć zaś tego tem bardziej należy, iż Izby mają przed sobą obfity program ekonomiczny, którego rychłe załatwienie jest nieodzowne.

Okólnik p. Ministra wojny, przypominający oficerom, aby zaniechali wszelkiego politykowania na miejscach publicznych, spowodowanym został niezawodnie — jak donoszą z Wiednia — znaną sprawą kapitana Uzelacza i uwieńczeniem grobu Jelaczyca. Rząd węgierski, powołując się na rozporządzenia Ministra wojny, tem łatwiej zdoła odeprzeć ewentualne nowe usiłowania skrajnej lewicy, zamierzające wywołać dalsze „zatargi wojskowe“. Rozporządzenie p. Ministra Bauera znalazło ogólny poklask. W państwie, złożonem z tylu rywalizujących z sobą narodowości, wspólna armia nie powinna żadną miarą być areną dyskusyj i demonstracyj politycznych lub narodowościowych. Żołnierz do tego znajdzie aż nadto sposobności, opuściwszy szeregi; oficer zaś, poświęcający się stale temu zaszczytnemu zawodowi, nie wyrzekając się swej własnej narodowości, powinien wstrzymać się od wszelkiego udziału w zatargach miejscowych. Regulamin n. p. zabrania oficerom czynnym pisywać do dzienników, choćby bezimiennie; tem mniej godzi się, aby w restauracyach, ogródkach, lub na ulicy — jak się to działo w Riece — wygłaszali swe polityczne przekonania. Im większą w tej mierze okażą wstrzemięźliwość, tem bardziej wzmagać się będzie powszechne zaufanie, którem już teraz cieszy się armia austryacko-węgierska. Okólnik generała Bauera całkiem zatem się zgadza z prawdziwym interesem wojska i Państwa.

Amba ador niemiecki przy dworze rossyjskim, o którego odwołaniu głośno mówiono niedawno — powraca w tych dniach do Petersburga.

Parlament niemiecki zbierze się prawdopodobnie 10 lub 11 listopada, a rada kolonialna w drugiej połowie b. m.

Stosunki duchowieństwa katolickiego w Rossyi do wyższych władz rządowych, mają być, jak donosi *Nowoje Wremia*, uregulowane przez nową ustawę, opracowaną przez departament wyznań obcych, i złożoną już do rady państwa.

W departamencie petersburskim opłat celnych wypracowany został szereg nowych przepisów, mających na celu obostrzyć nadzór nad towarami, podlegającemi ocleniu. Przedewszystkiem ma być zwiększony skład straży granicznej, która kompletowaną będzie żołnierzami frontowymi, nie zaś rekrutami, i rozstawioną w jednej gęstszej, zamiast w dwóch liniach, oraz zwiększoną kara za kontrabandę przez granicę Królestwa Polskiego.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Aten, iż w tamtejszej prasie, w dość stanowczej formie, krążą pogłoski o mającem nastąpić uzbrojeniu całej lub części floty greckiej. Mówią, iż zamierzoną jest z jednej strony pewnego rodzaju próba mobilizacyjna marynarki, a z drugiej, chodzi o utworzenie eskadry manewrującej, która ma odbyć ćwiczenia na wybrzeżach Małej Azyi.

Dnia 15 b. m. zbierają się francuskie zby na nadzwyczajną sesyę.

Minister Freycinet udał się z kilkoma kolegami do Marsylii, gdzie rozpoczynają się olbrzymie roboty około poprawienia hygienicznych warunków miasta kosztem 35 milionów. Freycinet na bankiecie wypowie wielką polityczną mowę.

Zmarłemu ministrowi stanu Smithowi, poświęca prasa angielska zaszczytne wspomnienia; nawet przeciwnicy polityczni zmarłego, oddają mu sprawiedliwość. Organ liberałów *Daily News*, pisze między innemi: Smutna to śmierć, którą szczerze opłakujemy. Smith nie był zakamieniałym torysem; wyznawał on, że każda generacya przynosi z sobą nowe idee. Zmarły nie robił sobie nieprzyjaciół, przeciwnie liczył on wielu przyjaciół w obozie przeciwnym. Był on otwarty, prosty i uprzejmy; nikt od niego uważniej nie słuchał argumentów przeciwnika. Opatrzony jasnym i zdrowym sądem, jakkolwiek w kierownictwie Izby nastąpił po tak sławnych ludziach, jak Palmerston, Gladstone, Disraëli, umiał on jednak zapanować zupełnie nad Izbą, mimo braku świetnej wymowy, za pomocą dziwnego taktu, umiarkowania i wybornej znajomości spraw."

Trudno zaiste o pochlebniejsze ze strony przeciwnika uznanie.

Parnell umarł w Brighton na paraliż płuc w skutek zaziębienia. Śmierć jego nie wywarła tak wielkiego wrażenia w Londynie, gdzie przestali się z nim rachować, uważając go za politycznie umarłego.

Irlandya jednak uczci niezawodnie w godny sposób pamięć człowieka, który mimo błędów był jednym z najlepszych jej synów.

Deputowany włoski Rossi złożył w prezydyum Izby deputowanych następującą interpelacyę:

„Podpisany życzy sobie prezesa gabinetu, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych zapytać o zajścia przy ostatnich odwiedzinach pielgrzymów, ażeby się dowiedzieć, czy rząd jest zdecydowany i w jaki sposób uniknąć politycznych zawikłań, w skutek zachowania się takich pielgrzymów, którzy nadużywając religii, rozniecają fanatyzm przeciw całości i bezpieczeństwu państwa; a dalej, czy rząd uważa obecną chwilę za stosowną, ażeby w celu zapobieżenia dalszym obrazom uczuć patryotycznych, bądź to przyjąć w sprawach kościelnych politykę wolnego sumienia bądź też zdecydować się unieważnić ustawę gwarancyjną, jakoteż pewne artykuły konstytucyi".

L' Italia Militare pisze z powodu listu Bonghiego do *Berliner Tagblatt*, że list ten jest najoczywistszym dowodem nieużyteczności wszelkich kongresów pokojowych. W liście tym powiedział p. Bonghi, że Alzacya i Lotaryngia płonie w ręku Niemiec jako nie gasnąca pochodnia wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 października. Najdostojniejszy Arcyksiążę Fryderyk wyjechał wczoraj po południu, w towarzystwie w. ochmistrza dworu, hrabiego Herbersteina, do Stuttgartu, na pogrzeb króla würtemberskiego. Przed wyjazdem złożył Najd. Arcyksiążę dłuższą wizytę hr. Kalnoky'emu. Deputacya oficerów 6 pułku huzarów wyjechała również wczoraj do Stuttgartu.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Przydzielony do Starostwa w Przemyślu sekretarz powiatowy Józef Olszewski, otrzymał złoty krzyż zasługi.

Nauczyciel fachowy przy byłej szkole przemysłu artystycznego we Lwowie, Władysław Kłapkowski, mianowany został rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 9 października. Z Izby deputowanych. Wnioski dep. Pacaka w sprawie ustaw prasowych zmierzają do ułatwień w sprzedaży dzienników, zniesienia kaucyi, objektywnego postępowania i stempla dziennikarskiego, dalej do wolnej kolporterki i do prawa nieprzyjmowania sprostowań, jeśli są nieprawdziwe.

Wniosek Jaquesa, Rosera i tow. w sprawie odszkodowania za odbyte kary, niesłusznie nałożone, przyjęto po rozprawie generalnej i specyalnej, w której brali udział Roser, Jaques, Keil, Piniński, Slavik, Heinemann i Lienbacher. W ostatecznej stylizacyi, zamiast wyrazów „słusznego wynagrodzenia" uchwalono powiedzieć: „odpowiedniego odszkodowania", a nadto uchwalono, że ustawa ma moc obowiązującą także względem wypadków, zaszłych przed wydaniem ustawy.

Szef sekcyjny Krall obstawał za zatrzymaniem wyrażenia: „słusznego wynagrodzenia.

Naglące wnioski Hagenhofera i Krausa, w przedmiocie uchwalenia kredytów dla okręgów Waiz i Birkfeld z powodu głodu, tudzież takiż wniosek Pfeifera o zapomogi dla okręgów Rudolfswerth, Gurkfeld i Radmansdorf, odesłano do komisyi budżetowej.

Dep. Pernerstorfer i tow. wnieśli o ustanowienie komisyi z 24 członków dla wypracowania ustawy w przedmiocie zaprowadzenia ogólnego bezpośredniego prawa wyborczego.

Dep. Schlesinger i tow. uczynili wniosek, ażeby protokoły stenograficzne z obrad Rady państwa, sprzedawano w dystrybucyach gazetowych po 5 ct.

Dep. Tilscher i tow. interpelują Prezydenta Ministrów w przedmiocie rzekomych zajść podczas przyjęcia Najj. Pana w Libercu, przyczem ludność czeska miała być podobno przez władze na drugi plan usuniętą.

Dep. Gessman i tow. interpelują Ministra handlu w sprawie niewłaściwości w ruchu lokalnym na kolei Franciszka Józefa.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 9 października. Na wczorajszem posiedzeniu członków konferencyi technicznej, w sprawie urządzeń komunikacyjnych dla Wiednia, przyszło do porozumienia, tak co do rozdziału poszczególnych linij kolejowych na pewne peryody budowy, jakoteż. co do projektu regulacyi Wiedenki, mianowicie w ten sposób, ażeby sprowadzić ją do jednego koryta i utworzyć kanały boczne, tak, ażeby całkowite lub częściowe pokrycie Wiedenki dało się każdego czasu wykonać.

Wiedeń, 9 października. Obwieszczenie o rozpisaniu nagrody 10.000 zł. za wykrycie sprawcy wybuchu w Rużkowie, przybito wczoraj także na rogach ulic Wiednia, w niemieckim i czeskim języku.

Wiedeń, 9 października. (*Tel. pr.*) P. Minister skarbu dr. Steinbach przedłoży jutro *exposé*. Równocześnie ogłoszone będą wyniki wpływu podatków z pierwszych ośmiu miesięcy b. r. Koło polskie oraz kluby: lewicy i Hohenwartha odbędą dzisiaj posiedzenia, celem narad co do postępowania w dyskusyi budżetowej.

Rozporządzenie Ministerstwa handlu, ogłoszone wczoraj, zawiera dokładne przepisy co do uniformów urzędników i sług kolei Państwowych, tudzież prywatnych. Urzędnicy obowiązani nosić uniform w stosunkach służbowych z publicznością. Uniformy urzędników podzielone są na 8 kategoryj. Najdalej w przeciągu dwóch lat muszą urzędnicy zaopatrzyć się w nowe uniformy.

Wiedeń, 9 października. Trzeci austr. wiec inżynierów i architektów, został dziś otwarty, w obecności reprezentantów szkół technicznych, oraz instytutów i stowarzyszeń technicznych z wielu miast Austryi. Dyrektor budownictwa m Wiednia, Baïer, wybrany przewodniczącym. Burmistrz dr. Prix powitał obecnych imieniem miasta. poczem nastąpiły obrady merytoryczne.

Wiedeń, 9 października. Koło polskie, zjednoczona niemiecka lewica i klub konserwatywny, obradowały dziś przed południem nad propozycyą Prezydyum Izby, co do skrócenia rozprawy budżetowej. Klub konserwatywny oświadczył, że w zasadzie zgadza się z tą propozycyą.

Peszt, 9 października. Komisya finansowa przyjęła przedłożenie co do pięcio-miesięcznego prowizoryum budżetowego, po przemówieniu prezesa ministrów, który podniósł, że prowizoryum pięcio-miesięczne potrzebne jest już z te o powodu, iż obrady nad budżetem nie rozpoczną się zapewne przed 15 stycznia 1892, a także co do traktatów handlowych, potrzeba będzie poczynić pewne rozporządzenia. Również przyjęto kredyt dodatkowy 50.000 złr. dla węgierskiego ministerstwa obrony krajowej, i zatwierdzono układ co do wykupna węgierskich linij Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych.

Peszt, 9 października. (*Tel. pr.*) Do *Pester Lloyda* telegrafują z Wiednia: Car wystosował do Najj. Pana własnoręczny list, w którym w słowach ciepłych składa Jego Ces. Mości życzenia, z powodu uniknięcia wypadku kolejowego w Rużkowie.

Stuttgart, 9 października. Książę pruski Henryk przybył wczoraj o godzinie 4 po południu, a cesarz Niemiec o godzinie 9 wieczór. Na dworzec kolejowy przybył król w czerwonym uniformie huzarów pruskich, obecni byli także wszyscy książęta, książę Henryk, generalicya, ministrowie i pruskie poselstwo. Cesarz niemiecki w uniformie würtemberskim uściskał króla, monarchowie pocałowali się trzy razy. Cesarz pojechał następnie na zamek, gdzie powitała go królowa. Po drodze wznoszono okrzyki powitalne.

Stuttgart, 9 października. Zaraz po przybyciu swem do Stattgartu złożył cesarz Wilhelm wieniec u trumny króla i odmówił modlitwę.

W nocy przybyli w. ks. Michał Mikołajewicz i ks. Leopold bawarski.

Berlin, 9 października. Cesarz polecił, ażeby bawiący w Darmstadzie książę Henryk wziął także udział w pogrzebie w Stuttgardzie. W rozkazie do armii rozporządza cesarz, ażeby z powodu śmierci króla Würtemberskiego oficerowie nosili trzydniową żałobę, zaś specyalnie oficerowie 25 pułku piechoty, którego szefem był król, ośmio-dniową żałobę.

Pallanza, 9 października. Stan zdrowia królowej rumuńskiej zadawalający; bole w ostatnich dniach były mniej dotkliwe, noce spokojniejsze.

Belgrad, 9 października. (*Tel. pr.*) *Videlo* donosi: Król Milan zaciągnął w jednym z większych banków rossyjskich pożyczkę w sumie 2 milionów fr. i pozwolił zaintabulować ją na całym swoim ruchomym i nieruchomym majątku w Serbii.

Belgrad, 9 października. Rząd postanowił nie przyjąć podania ministra oświaty, Nikolicza, o dymisyę, oświadczając, że się z nim solidaryzuje zupełnie.

Rzym, 9 października. Zwołanie najbliższego konsystorza odroczono do końca grudnia.

Fanfulla donosi, że w Panteonie zaczęto od wczoraj odprawiać msze na nowo. *Italie* dodaje, że emblemata kościelne zawieszono w Panteonie na dawne miejsce.

Florencya, 9 października. Wynalazca pantelegrafu, Caselli, umarł wczoraj.

Paryż, 9 października. Ministrowie Freycinet, Constans, Guyot, Roche i Rouvier, przybyli do Marsylii, ażeby wziąć udział w uroczystem rozpoczęciu robót asanizacyjnych. Ludność przyjęła ministrów ciepło. Kilka osób, które gwizdały, uwięziono.

Paryż, 9 października. Carnot przyjmował na audyencyi rossyjskiego generała Anenkowa.

Temps donosi z Port-Said, że w ostatnich dniach ponownie kilka okrętów tureckich przywiozło kilka tysięcy ludzi do Yemen.

Marsylia, 9 października. Na uczcie członków rady miejskiej zwracał Freycinet w mowie swej uwagę na fakt, że republika, dzięki swej armii i roztropności dyplomacyi, stała się znowu czynnikiem równowagi. Należy pozyskane na zewnątrz stanowisko umocnić wewnątrz rozwiązaniem zadań socyalnych. Polepszenie losu armii jest najważniejszem zadaniem republiki, nad którem obecnie się pracuje. Freycinet przypomina o dobrowolnym ruchu, wiodącym wszystkich Francuzów ku republice, i zakończył toast zapewnieniem, iż będzie dalej stawał w obronie wolności i reform.

Marsylia, 9 października. Dzienniki donoszą, że kilkakrotnie zaszły manifestacye nieprzychylne dla ministrów, mianowicie wczoraj po południu, kiedy ministrowie opuszczali prefekturę, tudzież w nocy po bankiecie, wielkie tłumy ludzi postępowały za ministrami, sykając i gwiżdżąc. Wiele osób aresztowano. Marsylczycy mają być podobno na ministrów oburzeni z tego powodu, że rząd nie przyczynił się z funduszów państwa do robót asanizacyjnych.

Bruksela, 9 października. (*Tel. pr.*) Do spadku po Boulangerze zgłoszony został konkurs. Passiwa wynoszą 200.000 zł.

Bruksela, 9 października. Burmistrz Buls oświadczył, że twierdzenie, jakoby istniał tajny traktat pomiędzy królem Belgii a cesarzem Niemiec, jest czystym wymysłem. Rzekł nadto, że jest upoważniony do oświadczenia, iż traktat taki nigdy nie istniał.

Londyn, 9 października. Przy wyborze uzupełniającym do Izby niższej w Manchester, wybrany został ponownie Fergusson, przeciw gladstoniście Scottowi.

Ostenda, 9 października. Włoski następca tronu przybył tu wczoraj w południe. Na dworcu powitał go król bardzo serdecznie.

Londyn, 9 października. *Biuro Wolffa* donosi, że pożyczka rossyjska została tam całkiem obojętnie przyjętą, i że Londyn prawie całkiem podpisywać jej nie będzie.

Londyn, 9 października. Rada municypalna miasta Dublina uchwaliła rezolucyę, wyrażającą ubolewanie z powodu śmierci Parnella. Powszechnie sądzą, że śmierć Parnella spowoduje połączenie się rozmaitych grup stronnictwa irlandzkiego.

Londyn, 9 października. Depesza z Brighton donosi, że pogrzeb Parnella odbędzie się kosztem publicznym.

Londyn, 9 października. Lekarz oświadczył, że atak sercowy po przebytej reumatycznej gorączce, był powodem śmierci Parnella.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 października 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 282·37 Akcye kolei państwowej 283·50, Akcye tytoniowe 156·25, Anglo austryackie —·—. Unionbank —·—. Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 103·62, Renta papierowa —·—. 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 197·90, listy zastawne —·—. galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. 4-prc. węgierska renta złota 103·95. za 100 marek 57·82 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 8 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto — — do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza — — do —·— zł., owies 20·50 do 20·75 zł. okowita per 10.000 litr procent —·— do —·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus — — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·45 do 20·47 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 228·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 50·80 zł., rzepakowy olej —·— do — — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 66·60

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłano.

Adw. dr. Teobald Semilski

przeniósł kancelaryę do gmachu teatralnego II. piętro l. 39, wchód od placu Gołuchowskich, pierwsza brama. 6555

Kancelarya adwokacka
Mikołaja Kostrakiewicza

emer. c. k. nadradcy sądowego, we Lwowie, przy ul. Ormiańskiej l. 35.

Zmiana pomieszkania.
Dr. D. Meller

okulista i operator szkoły wiedeńskiej i berlińskiej ordynuje od godziny 9 — 12 i od 3 — 5. Lwów ul. Jagiellońska l. 13.

Kancelarya adwokatów dr. dr.
Henr. i Tad. Szydłowskich

została przeniesioną z dniem 3 października b. r. do ich własnego domu przy ul. Sykstuskiej l. 38.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 9 października 1891.

H. Zorża

PP. W. Skibniewski z Rossyi, K. Lenartowicz z Kamionki.

H. Centralny.

PP N. Mund z Wiednia, M. Klonower z Berlina.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego o 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.43 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2 16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 października 1891.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. w 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł. bez kupona bieżącego.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	85	—	60	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	54	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	24	9	34
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	57	50	58	10

Kurs giełdy wiedeńskiej,

dnia 7 października 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 10	91.30
luty-sierpień	91 15	91.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.90	91.10
kwiecień-październik	91. -	91.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 75	135 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.50	182.50
„ „ 1864 po 50 złr.	181 25	182.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109. -	109.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.20	102.40

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.70	105.60
Galicyi	104.—	104.80
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.75	90.75

3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.—	152 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.50	282.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	310.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197.50	198.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1011.—	1015.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 50	86.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	303.—	304.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2812.50	2822.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205. -
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236.50	237 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	283.25	283 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.25	105 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	198.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	97.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.70	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 25	100.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99. -	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.50	99.50
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	90.10	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 —	101.—

6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	185.75
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54. -	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	52 50	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17 40
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.10	11 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 —	135.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	64
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34 75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75

7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. u.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. u.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. u.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. u.	—.—	—.—
Londyn za ft. sst.	117 30	117 50
Paryż za 100 fr.	46.37 50	46.45.—

Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29 50	9.31.
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12591 (6618 1—3)

W dniach 30 października i 4 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Anny Sobolowej własnej w Łowcach położonej wyk hip. l. 5 księgi gruntowej gminy Łowce objętej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Antoniego Bata w kwocie 37 złr. 28 ct.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla z Jarosławia.

Protokół zestawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 21 sierpnia 1891.

L. 11958 (6616 1—3)

Egzekucyjna licytacya dwóch czwartych części ciała hipotecznego wykazem 636 gminy kat. Brody objętego (dawna liczba tabularna 587, 588) Judyty Kobritz i spadkobierców Mojżesza Kobritza własnych odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 6 listopada 1891 o 10 godzinie z rana jako na trzecim terminie pod warunkami ułatwiającymi celem wydobycia resztującej pretensyi Ematyny Derblich w kwocie 800 zł. aw. zpn.

Realność ta sprzedaną zostanie niżej ceny szacunkowej 5736 zł. 45 ct wa.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu i życia niewiadomych jako też i wierzycieli późniejszych jest adwokat dr. Orski w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 10 września 1891.

L. 4762 (5735 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 99 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 96 gm. kat. Rozdziałowice obejętej dłużnika Iwana Rygla własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 listopada 1891 i 16 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jędrzej Pawlisz z Rudek.

Cena wywołania wynosi 980 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Rudki, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 11226 (5867 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Zagórzu położonych, wedle wyk. hip. 61, 62 i 316 tejże gminy Zagórze dłużników Iwana Konia i Wasyla Charów tudzież Seliga Allerhanda własnych na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi w kwocie 78 zł. 88 ct., 7 zł. 2 ct. i 95 zł 92 ct. a w. zpn. dnia 11 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 385 zł.

Wadyum wynosi 38 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu ninejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia,

Rohatyn, 26 sierpnia 1891.

L. 2847 (6538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Mendla Lederera celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 580 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie relicytacya realności lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Zalasowa objętej masy spadkowej śp. Walentego Sarada własnej w jednym terminie a to dnia 11 listodada 1891 o 10 godzinie rano pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwotę 844 zł. 50 ct.

Wadyum 85 zł.

2. Na terminie tym realność ta za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny wywołani sprzedaną zostanie.

3. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 25 lipca 1891.

L. 9222 (6573 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla utrzymania drogi Tylawa-Czeremcha w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1892 — 1893 i 1894 odbędzie się w dniu 20 października br. w c. Starostwie w Sanoku rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Ogólna cena fiskalna za 750 metr. sześć. na r. 1892 dostawiać się mającego szutru wynosi 1169 zł 75 ct. a. w-

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości dostarczyć się mającego szutru do każdego kilometra przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południa wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum z wyrażeniem oferowanych nietylko cyframi ale także literami za jeden metr sześcienny z każdego szutrowiska.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają być sporządone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać na poszczególną przestrzeń drogi zaopatrzyć się mającą z jednego szutrowiska.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo równobrzmiących odpisach, albo też zawierające jakiekolwiek dopiski lub nie podane w terminie nie będą przyjęte przez komisyę przeprowadzającą licytacyę.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 października 1891.

L. 3989 (6551 3—3)

W dniach 29 października 1891 i 26 listopada 1891 odbędzie się w tut sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem celem uzyskania dla Antoniego Konkolniaka kwoty 126 zł. 31 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności stanowiącej ciało hipot. lwh. 663 i 1461 gm. kat. Sołotwina obtętej dłużnika Dmytra Kostyka i Paraski z Kuzyszynów Panewnik własnej w Sołotwinie położonej, z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 210 zł.

Zakład 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 19 lipca 1891.

L. 477 (6526 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi przeciwko Andruchowi Horbaniowi o zapłacenie kwoty 320 zł. aw zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 116 dla gm. kat. Wiązowa objętej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 1055 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 19. października 1891 i na dniu 23 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 105 zł. 5 ct. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 marca 1891.

L. 20563 (6188 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje dobrowolną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 117 dz. VI. przy ul. Rakowickiej w Krakowie położonej lwh. 1207 objętej Stanisława Jagielskiego własnej.

Licytacya odbędzie się w jednym terminie dnia 16 listopada 1891 o 10 godzinie rano na gruncie sprzedającej się realności.

Cena wywołania wynosi 22000 zł. poniżej której realność sprzedaną być nie może.

Wadyum 2200 zł.

Bez względu na cenę kupna pozostaprawo wierzycieli hipotecznych nadal przy sprzedanej realności niezmienione.

Warunki licytacyjne przejrzeć można u c. k. notaryusza p. Rudolphiego jako komisarza sądowego w Krakowie którego się do przeprowadzenia licytacyi deleguje.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1891.

L. 3823 (6446 3—3)

W dniach 12 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tut niewydzielona połowa realności pod N. C. 5 w Rogóźnie położonej wyk. hip. l. 15 ks. gr. tejże gm. objętej Andrusia Tylczaka własnej na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 222 zł. 22 ct. aw.

Resztę warunków protokół egzekucyjnego oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla tych którzyby po dniu 2 kwietnia 1891 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem Michała Klimkewicza z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów. dnia 29 sierpnia 1891.

(6581 3—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z d. 29 sierpnia 1891 l 5096, w sprawie relicytacyi realności lwh. 19 gminy Złoczów, umieszczony w w Gaz nr. 223, 224, 225 do l. ins. 6393, prostuje się w ten sposób, że realność ta należy do dłużnika Feibischa Pion a nie Feibischa Cion jak mylnie wydrukowano.

L. 8608 (6519 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomyści, że w dniu 30 października i 27 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności pod lk. 11 w Kolbuszowy położonej dłużnika Symchy Altbacha własnej wyk. hip. h. l. 17 ks. gr. dla tejże gm. objętej, celem zaspokojenia wierzytelnośćj firmy Ignacego Spitzera synowie w Eisenstadt w kwocie 176 zł. 47 ct. aw.

Cena wywołania 3000 zł. aw.

Wedyum 300 zł. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

C. k Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 7 maja 1891.

L. 4760 (6566 2—3)

Dnia 23 października 1891 o godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem l. 50 i połowy realności wykazem hip. l. 52 gminy katastralnej Tuchla objętych, pierwszej Feka Kelca drugiej Salamona Kelca własnej na rzecz firmy Umrath et Comp. w Pradze ptro 28 zł. aw. zpn. nawet niżej ceny wywołania 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki.

Radymno, 15 sierpnia 1891.

L. 3757 (6522 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. l 629 gm Kniaź dwór Prokopa Tremkieczego własnej na rzecz Chaima Rosenbecka pto 152 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 31 lipca 1891.

L. 15302 (6515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaz przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej przedniej realności pod lk. 5 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom liw. T. II. pag 890 n. 12 haer. Berla Segala, a obecnie nieletnich oświadczonych spadkobierców Abrahama i Joela Segalów własnej, na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 4 listopada 1891 i 9 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 8385 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registr. przejrzeć, zarazem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych Antoninę Buczak i Józefę Czmiel, że w powyższej sprawie ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Tiegermana wzywa się ich przeto, by dla nich ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliły lub Sądowi innego zastępcę wskazały, inaczej za złe następstwa same sobie winę przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1891.

L. 10676 (6318 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, składającej się z trzech rat pożyczkowych po 246 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 10 listopada 1891 i dnia 10 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Babice z przyległ. Skopów, Zawadka, Buczacz i Górka w powiecie przemyskim położonych, Zdzisława hr Dębińskiego własnych, i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim zaś także i poniżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi kwota 80.000 złr. aw.

Wadyum wynosi 8000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej, zaś w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną.

Co się podaje niniejszem do publicznej wiadomości, w szczególności zaś zawiadamia się o tem niewiadomych wierzycieli z tem, iż kuratorem dla nich ustanowiony został ustanowiony adwokat dr. Blumenfeld Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 22 sierpnia 1891.

L 9715 (6597 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godź. 10 rano na dniu 4 listopada 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 9 grudnia 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż całej realności wyk. hip. 1813 i połowy realności wyk. hip. l. 1827 objętej w Tyśmienicy położonej dłużnika Wasyla Postołowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. a. w.

Wadyum wynosi 37 zł.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 15 sierpnia 1891.

L, 4625 (5841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 3 rat a 16 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 314 gminy kat. Dusanów objętej dłużnika Hryńka Pryjmy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 listopada i 14 grudnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Izydor Kohl w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 74 zł 50 ct.

Przemyślany, 9 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 79889 (6570 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady kontrolora gorzelnianego z poborami służbowymi systemizowanymi dla urzędników państwowych IX. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs:

Wymogi do osiągnięcia powyższej posady są następujące:

1) obywatelstwo austryackie

2) prawy i nieposzlakowany charakter;

3) dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego w takijże szkole co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“ ewentualnie dowód ukończenia szkoły gorzelniczej z dobrym postępem;

4) dowód złożenia z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach;

5) co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzeln.

O tę posadę kontrolora gorzelnianego która na razie tylko prowizorycznie za kontraktem będzie obsadzoną, mogą się ubiegać także kandydaci, którzy nie posiadają warunku pod 4 wymienionego (egzaminu).

W razie uwzględnienia podania będzie z kandydatem zawarty kontrakt służbowy od dnia 1 listopada 1891 do końca września 1893, po upływie zaś tego czasu nastąpi w razie zadawalniającej służby, względnie także po złożeniu z dobrym postępem egzaminu przepisanego dla organów technicznej kontroli w gorzelniach, stabilizacya na zajmowanej za kontraktem posadzie.

Co do innych warunków odseła się interesowanych do postanowień kontraktu służbowego, którego formularz może być we wszyskich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu przeglądnięty.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu dni czternasu bezpośrednio, a względnie jeśli kandydat w służbie publicznej pozostaje, w drodze swej przełożonej władzy, do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają w swych podaniach dodać dokładnie, jakimi językami władają, tudzież mają dołączyć do podania metrykę chrztu względnie urodzenia.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 1 października 1891.

L. 38356 (6572 2—3)

Na kilka posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 października br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 października 1891.

L. 42571 (6607 2—3)

Dnia 1 listopada 1891 będzie obsadzoną posada gorzelnika w krajowej wzorowej gorzelni w Dublanach na czas bieżącej kampanii t. j. do końca kwietnia 1892 roku.

Ubiegający się o tę posadę, z którą połączone jest przy wolnem pomieszkaniu o jednym pokoju wynagrodzenie miesięczne po 100 zł. w. a. przez czas trwania kampanii, winni najpóźniej do 20 października 1891 wnieść wprost do Wydziału krajowego podania poparte.

a) świadectwem z ukończonej szkoły średniej,

b) świadectwem z ukończonej szkoły gorzelniczej,

c) świadectwem odbytej praktyki gorzelniczej,

d) metryka chrztu i

e) świadectwem moralności.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 września 1891.

L. 8335 (6626)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze z poborami VII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 października 1891 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 3 października 1891.

Kuratele.

L. 4948 (6460 3—3)

Wasyl Malicki z Waręza wsi uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Capha tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz. dnia 20 lipca 1891.

L. 5733 (6321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach ogłasza, że Kułymka Węgier gospodyni z Hołubicy marnotrawczynią uznaną została i że dla niej kuratorem Antoniego Demczuka z Hołubicy ustanowiono.

Załośce, dnia 23 sierpnia 1891.

L. 3946 (6401 3—3)

Wojciech Chowaniec syn Marcina z pod nr. 65 w Ciecinie został uznany za głupkowatego.

Kuratorem jego jest Jakób Szeląg.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Milówka, 29 lipca 1891.

L. 2580 (6497 2—3)

Andruch Pałyga ze Spasowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony został Lewko Pałyga ze Spasowa.

C. k Sąd powiatowy.

Sokal, 4 marca 1891.

L. 16633 (6496 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Paraszkę Myciuk z Tartakowa marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Jurka Wirę.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 20 listopada 1890.

L. 15427 (6495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu jako władza nadkuratelarna ustanawia dla uznanego marnotrawcę Michała Karposiuka w miejsce dotychczasowego kuratora Fedka Antoszczuka kuratorem Łucia Hnaliuka z Uhrynowa.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal, dnia 8 listopada 1890.

L. 504 (6484 1—3)

Michał Danczuk z Żuibrod uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Teodora Demianczuka z Żnibrod.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 19 września 1891.

L. 14432 (6619 1—3)

Markusa Kaminkera z Jarosławia uznano umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Nebenzahla w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 20 września 1891.

L. 9360 (6488 1—3)

Warwara u Łukieniuków Hucuł z Głuszkowa uznaną została jako niedołężną na umyśle, kuratorem tejże jest Jurko Łukieniuk.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 3 września 1891.

L. 11127 (6563 1—3)

Iwana Kozaka ze Starych Kut uznaje się za obłąkanego i ustanawia się dla niego kuratorem Stefana Makowczuka ze Starych Kut.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 26 września 1891.

L. 3711 (6487 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 9 maja 1891 l. 6660 uznany został Danyło Metelski z Okna za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony został Hawryło Szuk z Okna.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 14 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 17630 (6629)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułiw umiszczenych w czyśli 6 i 7 czasopysy „Chliborob“ z dnia 1 żowtnia 1891 pid napysom „Pora zborniw ta narad“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 303 zak. kar. i proto oprawdana jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W naslidok toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpowsiednenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 6 pazdernyka 1891.

L. 17372 (6586)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułów umieszczonych w kalendarzu „Figa, kalendarz humorystyczny illustrowany wskazówka dat i dni 1892 Rocznik V. nakładem Zygmunta Golloba Lwów z drukarni E. Winiarza“ pod napisem „Herbata“ (str. 21 i pod napisem „Namiętność znajdzie zawsze środek ażeby rozum tumanić“ „Ach droga nie uwierzysz“ (str. 26) zawiera znamiona występku z §. 516 uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata obu artykułów tego kalendarza.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 października 1891.

K. 18551 (6609)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że dalszy ciąg artykułu pod tytułem „Prawda o Meyerlingu VI. VII. VIII. IX.“ zamieszczony w NN. 211, 212, 213, 214, warszawskiego czasopisma „Wiek“ z 12 do 16 i 24 do 28 września 1891, w każdym na str. 3. mieści w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 64 uk., że przeto rozszerzanie takowego zakazanem zostaje.

Kraków, dnia 3 października 1891,

L. 11009 (6588)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, orzekł dnia 22 września 1891 do l. 14880, że artykuł pod tytułem „Domaradz 23 lipca“ umieszczony w nr. 28 cznsopisma Gazeta Rrzeszowska, z dnia 2 sierpnia 1891 ze względu na swoją treść zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i w myśl §. 493 pk. dalszego rozpowszechnienia tego artykułu się zabrania.

Rzeszów, dnia 1 października 1891.

Upadłości.

L. 5743 (6561 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p., z r. 1869 położony majątek Szulima Mendla Ganga kramarza w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. radcy krajowemu panu Janowi Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata krajowego dr. Schätzla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 października 1891 o godzinie 10 przed południem w sali nr. 12 tutejszego sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 października 1891 i podając ją na terminie na dzień 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie sala nr. 12 wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Niewiadomego z miejsca pobytu krydataryusza Schulima Mendla Ganga zawiadamia się o otworzeniu konkursu do jego majątku przez obecny edykt i do rąk ustanowionego równocześnie dla niego kuratora adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan.

Brzeżany, dnia 29 września 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1828 (6613)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gaje wyżne powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie dnia 24 października 1891.

Sambor, 4 października 1891.

L. 206 (6612)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Mików sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 18 października 1891 r.

Sanok, 28 września 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6572 (6568 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nutę Sommermana, że w sprawie kasy pożyczkowej gminnej o 96 zł. wyznaczonym został do likwidacyi termin na 29 października 1891 o 9 godzinie, że rezolucya dla nirgo przeznaczona, doręczoną została kuratorowi ustanowionemu adw. drowi Letzowi. Poleca się więc jemu, aby tem pewniej sądowi podał miejsce swego pobytu lub udzielił potrzebnych informacyi kuratorowi albo innemu swemu pełnomocnikowi, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze a wszelkie rezolucye kuratorowi doręczane będą.

Zaleszczyki, dnia 29 lipca 1891.

L. 8275 (6524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizora Stillmanna, że przeciw niemu wnieśli Franciszek i Franciszka Wiąckowie dwa pozwy de praes. 1 lipca 1891 l. 8275 i l. 8276 każdy o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. że na oba pozwy termin do rozprawy sumarycznej na 19 października 1891 wyznaczony został i że dla niego kurator ad actum adwokat dr. Reben w Tarnobrzegu został ustanowiony.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 31 lipca 1891.

L. 4765 (6511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Iwana Syrnika z Nowosiółek zawiadamia, że w skutek pozwu Jędrzeja Tchoryka przeciw Julce Syrnik i niemu o zapłacenie 225 zł. aw. zpn. termin na dzień 21 października 1891 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Orynicza z Nowosiółek ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, dnia 21 sierpnia 1891.

L. 2845 (6510 3—3)

Ces. kr. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszczaka vel Połowyszaka z Wolimichowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Michała Barana przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. aw. termin na dzień 14 października 1891 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród 27 maja 1891.

L. 6892 (6483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Jaśle uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Pilata i Teresę z Pilatów Ferenzową, że Jan Pilat, Ewa Pilat, Anna Tulejowa i Franciszka Gąsiorowa wytoczyli pod dniem 30 lipca 1891 do l. 6892 przeciw nim i Marcinowi Pilatowi pozew o zniesienie współwłasności i podział fizyczny gospodarstwa wh. 57 w Przysiekach i że dla nich kuratorem p. adw. dr. Chwalibóg z Jasła ustanowiony a zarazem termin do rozprawy na dzień 27 października 1891 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem pozwanych aby na terminie stanęli lub ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Jasło, 12 Września 1891 r.

L. 30845. (5973 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 sierpnia 1891 do l. 30845 wniósł Antoni Klimowicz przeciw Ludwice z Sochockich Astleithner, Waleryi z Sochockich bar. Battaglia i Władysławowi Sochockiemu pozew o uznanie trzech siódmych części pretensyi w kwocie 300 zł. m. k. za zgasłe i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności pod lk. 683¼ we Lwowie położonej na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Tabaczyński kuratorem, a tegoż zastępcą Dr. Fedak mianowany.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 22 sierpnia 1891.

L. 6319. (6280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie oznajmia, że powiatowa kasa pożyczkowa w Pilźnie wniosła pod dniem 28 sierpnia 1890 l. 5583 skargę drobiazgową przeciw przebywającemu w Ameryce Janowi Jaroszowi z pod Nr. 78 w Jaworzu górnem pochodzącemu i spóln. o 99 zł. zpn. i że na takową nowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 listopada 1891 godzinę 9 rano wyznaczono, zaś dla rzeczonego pierwpozwanego kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie ustanowiono, i wzywa rzeczonego Jana Jarosza, by przed powyższym terminem temu kuratorowi należytej informacyi do swej obrony udzielił, albo też innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym, złe stąd skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 11 września 1891.

L. 11490. (6169 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Władysławowi Racięskiemu, Teofila Halawaj i Antoniemu Orzechowskiemu 50 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Władysława Racięskiego ustanowił kuratorem adwokata Ilnickiego i doręczył temuż nakaz zapłaty z 12 września 1891 l. 11490.

Wzywa się tedy Władysława Racięskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych ewentualnie informacyi udzielił.

Kołomyja, 12 września 1891.

L. 6813. (6178 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dorę Zimert Liebermann i Reizlę Prüfner jako spadkobierczynie Leiby Fendricha zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 15 lipca 1890 l. 6690 dozwalającej ma rzecz Józefa Goldberga prawo własności 1/4 części pretensyi 985 zł. 30 ct. m. k. na karcie l. w. hip. l. 1127 gm. kat. Rawa ruska zaintabulowanej ustanawia się dla nich p. Leona Bodensteina z Rawy kuratorem, któremu też uchwałę tą się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 15 lipca 1891.

L. 35938. (6086 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Konstantego Heinricha z miejsca pobytu obecnie nieznanego, że kuratorem dla niego adw. dr. Dzidowskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza w sprawie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu pto 450 zł. wa. przeciw niemu wytoczonej, ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną do jego obrony informacyę udzielić i w ogóle wszystkie do swej obrony służące kroki przedsięwziąć.

Lwów, 14 września 1891

L. 8867 (6068 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby zgubioną przez Sygurda Wiśniowskiego książeczkę udziałową zakładu komercyalnego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyi nr. 806 na 50 zł. opiewającą na imię Sygurda Wiśniowskiego wystawioną posiadał, ażeby w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, o tem temu sądowi doniósł i roszczenia swe do niej tem pewniej wywiódł, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta na żądanie Sygurda Wiśniowskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Kołomyja, 25 lipca 1891.

L. 5862 (6476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kawalca, że w sprawie o zaintabulowanie Tomasza Czapli za właściciela realności lwh. 287 objętej i połowy realności lwh. 765 objętej w Kuryłówce położonej ustanowiony został kuratorem tegoż Wawrzyniec Góral z Kuryłówki.

Leżajsk, dnia 26 czerwca 1891.

L. 9552 (6192 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie wzywa posiadacza, który ma w swoich rękach rewers zastawniczy Kkakowskiej miejskiej kasy oszczędności z dnia 4 czerwca 1890 do l. 22073 na dwa prem. obligi węgierskiego Banku hipotecznego t. j. Ser. 0·141 nr. 063 na 100 zł. wa. i Ser. 0·1141 nr. 0·64 na 100 zł. wa. oba z kuponami 4 pro. po dzień 1 grudnia 1890 aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni takowy do Sądu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu powyższy rewers za nieważny uważanym będzie, a wystawiciel nie będzie za niego odpowiedzialnym.

Kraków, dnia 30 czerwca 1891,

L. 7521 (6243 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judę Schmahla, że kuratorem jego w sprawie Marcusa Spaltera cessyonaryusza Judy Tugendhafta przeciw niemu pcto 50. zł. zpn. adwokat dr. Brzeski w Mielcu kuratorem ustanowiony został.

Mielec, dnia 30 lipca 1891.

L. 37403 (6625 1—3)

Obwieszczenie.

Wedle zawiadomienia jeneralnego Urzędu pocztowego w Londynie rozszerzono granicę wagi dla posyłek pocztowych do Kanady (drogą na Anglię) na 3 kilogramy tak, że odtąd pobierać się będzie za posyłki 3 kilogramy ważące te same taksy, jakie dotychczas za posyłki od 1 do 2 kilogramów ważące pobierano.

Lwów, dnia 5 października 1891.

Kundmachung.

Laut einer Mittheilung des General Postamtes in London ist die Gewichtgrenze für Postpackete nach Canada (via England) auf 3 kilogramm ausgedehnt worden und wird für Packete zu 3 Kilogramm dieselbe Taxe zur Einhebung gelangen, welche bisher für jene im Gewichte von 1—2 Kilogramm eingehoben wurden.

Lemberg, am 5 Oktober 1891.

Оповѣщене.

Пôсля повѣдомлена енерального Оуряду почтового въ Лёндонѣ розширено границю ваги для посилокъ до Канады (дорогою черезъ Англïю) на 3 кïлограмы такъ, що бôдъ теперъ побирати ся буде за посилки ваги 3 кïлограмы тiѣ сами такси, яки до теперъ за посилки ваги 1 до 2 кïлограмôвъ побирано.

Львôвъ, дня 5 паздерника 1891.

L. 18950 (6584 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Feigi Fenichlowej cesyonaryuszki Racheli Fenichlowej przeciw Janowi Grzeni o 90 zł. w. a. z p. n. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenia ustanowił kuratorem adwokata dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 1 października 1891.

L· 2875 (6644 1—2)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Walentego Haręźę zawiadamia się iż Michał Plewa wniósł przeciwko niemu pozew sumaryczny de praes 29 lipca 1891 l. 2875 o zapłatę 88 zł. 90 ct. wa. i że dlań ustanowionym został kuratorem Józef Warmus z Dębna.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 13 października 1891 o godzinie 10 rano.

Wzywa si Walentego Haręźę by ustanowionemu kuratorowi podał środki obror lub sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 20 sierpnia 1891.

L. 5928 (6615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecną Teresę Szewczyk, że Leib Unger z Zagorzan wniósł przeciw niej skargę o własność i intabulacyę jednej 7. z jednej 4 części realności Lwh. 251 w Zagorzanach, jedną 7. z połowy części realności Lwh. 284 w Zagorzanach z jednej siódmej części realności Lwh. 285 w Zagorzanach zpn., na którą termin do obrony na 26 października 1891 wyznaczono i kuratorem dla niej adwokata dra Radomyskiego z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się ją zatem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów udzieliła lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Biecz, 12 września 1891.

L. 4636 (6539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Chaim iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 marca 1891 L. 1284 względem zaintabulowanra prawa własności do realności lh. 70 ks. gr. gm. kat. Karwodża objętej na rzecz Wojciecha i Katarzyny Krzemieniów ustanowiony został dla niej kurator Marcin Salamon z Karwodży i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Tuchów, 28 siepnia 1891 r.

L. 26188 (6194 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Hoffową, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie Jadwidze Hoffowej i spóln. o zapłacenie zaległych rat tut. sąd. rezolucyą z 30 sierpnia 1991 l. 26188 dozwolono egzekucyjnego oszacowania realności lk. 1 w Kawiorach która to rezolucya do rąk ustanawiającego się na jej koszt i niebezbieczeństwo kuratora ad actum dr. Wędrychowskiego adw. w Krakowie doręczoną została.

Wzywa się przeto Jadwigę Hoffową, aby albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, albo powyższemu kuratorowi środków obronnych dostarczyła, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisać będzie musiała.

Kraków, 30 sierpnia 1891.

L. 18842 (6122 2—3)

C k. Sąd krajowy zarządza na prośbę Karoliny Szcześniakowej postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 110374 na 252 zł. 20 ct. opiewającej, wedle twierdzenia proszącej zagubionej, wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia okazał, w przeciwnym bowiem razie ta książeczka na ponowne żądanie uznaną zostanie za umorzoną.

Kraków, 17 lipca 1891.

L. 8424 (6523 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wojtowicza, że przeciw niemu wniósł Wojciech Tomczyk w imieniu własnem, oraz w imieniu małoletniej córki Katarzyny Tomczykówny pozew de pr. 4 lipca 1891 l. 8424 o spr stowanie wpisu prawa własności posiadłości lwh. 436 ks. gr. Dąbrowica i oddanie 4 mórg 284 kwadratowych sążni i pozew de pr. 7 lipca 1891 l. 8542 o zniesienie wspólnej własności, posiadłości wyk. hip l. 436 ks. gr.§gm. Dąbrowica objętej, że na oba te pozwy termin do rozprawy ustnej na 26 października 1891 wyznaczono i że dla niego kuratorem adw. dr. Rebena ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 6233 (6550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza że Izrael Lichtenberg z Pilzna wniósł pod dniem 7 bm. pozew drobiazgowy przeciw sukcessorom Michała Wojtary, w szczególności także przeciw niewiadomo gdzie przebywającemu Janowi Wojtarze o 50 zł. zpn. tudzież że na ten pozew termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 listopada 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i dla rzeczonego współpozwanego kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Pawlusa z Pilzna ustanowiono i wzywa się tegoż współpozwanego, by przzd powyższym terminem kuratorowi swemu informacyi do swej obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 7 września 1891.

L. 24477 (6129 2—4)

C k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, że przeciw niemu wniósł de praes. 10 września 1891 l. 24477 Israel Kabane pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. i że na skutek tego pozwu wydany nakaz zapłaty z dnia 11 września 1891 l. 24477 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby tutejszemu Sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 września 1891.

L. 34465 (6210 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę 1 małż. Krzemińską 2-o Redka, że celem zastępywania jej w sprawie Romana Gołogórskiego przeciw niej o zapłatę sumy wekslowej 600 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Fedaka, a tegoż zastępcą adw. dr. Tabaczyńskiego.

We Lwowie, dnia 11 września 1891.

L. 980 (6225 2—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Nastuni Majewskiej z Tureczek wyżnych ustanawia Sąd kuratora w osobie Jana Jurkiewicza c. k. notaryusza w Boryni w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Hnata Majewskiego o 200 zł.

Wzywa się zatem Nastunię Majewską, ażeby kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, gdyż złe skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 30 lipca 1891.

L. 19241 (6193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Izaaka, Eliasza, Jakóba i Hirscha Bienenzuchtów oraz Liebe Wanderową i Izaaka Futer, że celem doręczenia przeznaczonej dla nich ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 27 września 1890 r- l. 34127 dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla podatku domowo-czynszowego 73 zł. z pn. w stanie biernym realności l. kons. 226 Dz. VIII. w Krakowie na rzecz Wysokiego skarbu ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Bermanna.

Kraków, dnia 7 czerwca 1891.

L. 22524 (6128 2—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa nieobecnego Szymona Paszczę z Rusocie, który w maju 1890 przy spławianiu galarów na Podkomórku miał utonąć w Wiśle, oraz każdego wiadomość o nim mającego, aby do dnia 1 kwietnia 1892 r. o tem doniósł sądowi tutejszemu, lub kuratorowi dr. Gońkiewiczowi dla nieobecnego z substytucyą adwokata dr. Olearskiego ustanowionemu tem pewniej, ile że po upływie tego terminu nastąpi orzeczenie co do prośby Franciszki Paszczowej, o uznanie że dowód śmierci dostarczony został.

Kraków 28 sierpnia 1891.

L. 24406 (6127 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiademego z miejsca pobytu Hermana Menaschego, że dnia 10 września 1891 l 24406 L. Schönbaur wniósł przeciw niemu na zasadzie wekslu z daty Kraków dnia 6 lutego 1891 skargę o zapłacenie kwoty 142 zł. 26 ct, a. w z przyn. i że kuratorem dla niego ustanowiony adw. dr. Szaflarski z substytucyą adw. dr. Szalaya.

Kraków, dnia 11 września 1891 r.

L. 24149 (6125 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Hochstimma, że przeciw niemu i spól. wniósł Wilhelm Deutsch pozew wekslowy pcto. 102 zł. 45 na który wydano nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 24149, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kropffowi w Krakowie.

Wzywamy zatem Dawida Hochstimma, aby temuż informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

Kraków, dnia 11 września 1891.

L. 19041 (6504 2—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego M. Ehrenfreunda, pozwanego przez Hirsch Maschlera o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. wa. zpn., że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Holzera a tegoż zastępcą adw. dr Chodackiego, i że kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 1 października 1891 l. 19041 doręczono.

Tarnów, 2 października 1891.

L. 5834 (6475 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kaźmierza Matusza, że w sprawie o wydzielenie p. grunt. 1739/81, 5100/9. 5101/6, 5147, 5192, z wykazu hip 80 w Kuryłówce i utworzenie z takowych nowego ciała hipotecznego i zaintabulowanie za właściciela połowy takowego Benjamina Keila dla tegoż ustanowiony został kuratorem Wojciech Matusz i temuż rezolucya tutejszo-sądowa z dnia 8 marca 1890 l. 2141 doręczoną została.

Leżajsk, dnia 26 czerwca 1891.

L. 1752 (6480 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej, dnia 16 listopada 1891 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym c. k. Radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Karola Porchińskiego a zastępcami przewodniczącego Radców tutejszego Sądu obwodowego Antoniego Dyduszyńskiego. Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko i Leona Alojzego Roszkiewicza.

Sambor, 26 września 1891.

L. 11658 (6132 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Morokowi Freier i tow. pto. 155 zł dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Zimet kuratorem w osobie adwokata Krobickiego w Kołomyi i doręczył temuż nakaz zapłaty z 12 września 1891 l. 11658 dla Mojżesza Zimet przeznaczoną.

Kołomyja 12 września 1891.

L. 37466. (6385 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w skutek wniesionej pod dniem 18 września 1891 do l. 36686 prośby Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, wydany został dnia 19 września 1891 l. 36686 przeciw Chaimowi Gradi, Dr. Józefowi Wereszczyńskiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 540 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Dr. Józefa Wereszczyńskiego nie jest wiadome, przeto został dla niego ustanowiony kuratorem adwokat dr. Starczewski, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnik.

Wzywa się przeto dr. Józefa Wereszczyńskiego, by podał kuratorowi srodki do swej obrony służęce, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił w przeciwnym razie sam sobie przypisze szkodliwe skutki z zaniedbania tego polecenia wyniknąć mogące.

Lwów, 24 września 1891.

L. 7533. (6075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leizora Wittlina, że w celu przeprowadzenia wydanego przez pożyczkową kasę gminną w Kamionce Str. przeciw niemu i tow. sporu drobiazgowego o 15 zł. wa. ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Kaflińskiego.

Kamionka, 15 sierpnia 1891.

L. 5018. (6176 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Gross, iż na prośbę wysokiego skarbu dozwolono t. s. uchwałą z dnia 25 czerwca 1889 l. 9336 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym ciała hipotecznego 429 gm. kat. Brody w połowie jej własnego na zaspokojenie zaległego podatku w kwocie 6 zł. 36 ct. w. a. zpn., dotyczącą uchwałę dla niej przeznaczoną doręczono do rąk jej kuratora adw. dra Orskiego w Brodach.

Wzywa się zarazem, aby tut sądowi wskazała innego swego pełnomocnika lub temuż kuratorowi potrzebną informacyę w tej sprawie udzieliła, ile że w razie przeciwnym z tego zaniedbania wynikłe skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 31 marca 1891.

L. 6575 (6490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Bratka że Marya Schmelz wniosła pko niemu pozew o 16 zł. 5 ct.

Termin do rozprawy probiazgowej wyznaczono na 28 października 1891 o godzinie 9 rano i kuratorem dla niego adwokata Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.

Oświęcim, dnia 4 września 1891.

L. 7913 (6175 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Dziedzica, że w sprawie zaintabulowania Jana Milczanowskiego za właściciela 2/3 realności whl. 59 gminy Witryłów kuratorem dlań adw. dr. Festenburga ustanowiono i temuż uchwałę z 11 maja 1891 l. 4609 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 8061. (5987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że do spadku po śp. Janie Schmidt w Jaworowie dnia 3 maja 1884, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, powołaną jest z ustawy także Klara Schmidt zamieszkała w Marinesku.

Gdy miejsce pobytu tejże spadkobierczyni nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edytku w tut. Sądzie się zgłosiła i deklaracyę swoją wniosła, ile że w przeciwnym razie pertraktacya spadku zgłaszającym się spadkobiercom z ustanowionym dlań kuratorem c. k. notaryuszem Mikołajem Hołubem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 28 września 1887.

L. 6408 (6195 1—3)

Niewiadomych spadkobierców Franciszka Gołębiowskiego z Łęk w Podwołoszczyskach dnia 23. lutego 1884 przychodzących do spadku przez głowę Stanisława Gołębiowskiego przed około 30 laty zmarłego i przez głowę Maryanny Gołębiowskiej w Łękach dnia 10 marca 1884 wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia do Sądu zgłosili i oświadczenie się do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego tymczasem Władysława Kargóla z Łęk kuratorem ustanowiono ze zgłaszającymi do niego przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy się do spadku oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 7. lipca 1891.

L. 194 (6455 2—3)

Dr. Naftali Kohn adwokat w Dobromilu, został w skutek przesiedlenia się z Dobromila do Sambora z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Samborze wpisany.

Z Wydziału Izby Abwokatów.
Sambor, dnia 30 września 1891.

L. 23422 (6130 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewaidomego z miejsca pobytu Dawida Hochstimma, spólnika handlu towarami modnymi w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 11 istniejącego, celem zawiadywania jego majątkiem kuratora w osobie Hirscha Herza kupca, z substytucyą Emanuela Tillesa, kupca w Krakowie zamieszkałych.

O tem zawiadamiamy Dawida Hochstimma z tem wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał.

Kraków, dnia 4 września 1891.

(6585 2—3)

Wydział Izby adwokatów wpisał pana dra Samuela Fraenkla z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Sokalu a zarazem zamianował go generalnym substytutem zmarłego tamże dnia 16 września 1891 adwokata Leona Goldberga.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów dnia 1 października 1891.

Doniesienia prywatne.

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko. **Wł. Gonet,** w Korczynie ad Krosno. 601

Handel
Karola Bałłabana
poleca 6208
franko opłacone do każdej stayci pocztowej w kraju
K A W Y

4 3/4	kilo	Ceylon gruboziarn. najprzedn.	zł. 10.80
„	„	średnia	„ 10.40
„	„	Kuba wyśmienita	„ 10.—
„	„	Laguaira gruboziarnista	„ 9.60
„	„	Quatemala	„ 9 20
	„	Jamaica	„ 8.80
„	„	Rio lavé	„ 8.40
„	„	Santos	„ 8.—
„	„	Mokka arabska	„ 10.80
„	„	Jawy złotej	„ 10.80
„	„	Ceylon perłowa	„ 10.80
„	„	Siriusz	„ 9.20

chińsko-rossyjską herbatę
ciemno-naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

1/2	kilo	Congo cesarski	zł. 2.—
„		familijnej w pudełku zielonem	„ 3 —
„		„ bez pudełka	„ 2.80
„		„ bardzo dobrej	„ 1.80
„		Melange de Moscau w pud. żółtem	„ 4.—
„		„ „ bez pudełka	„ 3.30
„		Imperial	„ 5.—
„		wysiewek własnych	„ 1.60
„		„ sprowadzanych	„ 1.50
„		ciast do herbaty angielskich	„ 1.20

Cyrk Braci Sidoli
Dyrektor Cesar Sidoli
W sobotę 10 października 1891
nieodwołalnie przedostatnie
PRZEDSTAWIENIE
W Niedzielę 11 października
nieodwołalnie
pożegnalne przedstawienie
Z wysokim szacunkiem
Cesar Sidoli Dyrektor
(Lwów Impressa)

Zaproszenie 6637

W myśl §. 39 statutów, zapraszamy pp. członków na III. nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stowarz. zaregestr. z ograniczoną poręką na dzień 22 października b. r. o godzinie 4 po południu w sali urzędu gminnego w Dubiecku.

Porządek dzienny:

1. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w myśl §. 26 stat.
2. Wnioski członków.

Z dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zareg. z ogr. poręką.

Dr. Franciszek Gąsiorek. Alfred Weiss.
Franciszek Ficowski.

Dla myśliwych!
Prześliczne nieprzemakalne
Kapelusze
w kilku najulubieńszych oryginalnych fasonach i kolorach.
Kompletne ubrania
do błota, gór i kniei.
Kamasze i rękawiczki
do konnej jazdy. 5468
Najpraktyczniejsze chodaki
do polowań błotnych
są najtaniej do nabycia
w głównym magazynie broni
Stefana Pieleckiego
we Lwowie.

Besitzer von grösseren Baumschulen werden ersucht, der Genie-Direction in Przemyśl über die Lieferung von 4—5 jährigen Akazien-Setzlingen und 3—4 jährigen Fichtensetzlingen Offerte vorzulegen. 6453

Właścicieli większych szkółek drzew uprasza się, by zechcieli przedłożyć dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu oferty co do dostarczenia 4—5 letnich szczepów z akacyi, tudzież 3—4 letnich szczepów sosnowych.

Bieliznę damską i męską
jakoteż kompletne
wyprawy ślubne
poleca
Skład c. k. uprz. 5952
Skład płócien i bielizny stołowej
Ed Oberleithnera Synów
Lwów,
plac Maryacki l. 8.

Mechaniczny Teatr światowy
oryginalnych automatów
Oskara Gierkiego
we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej
w eleganckim pawilonie bezpiecznym od niepogody
Cyklus trzeci.
Nowy i bardzo zajmujący program.

1. Agria w Indyach, wspaniały pochód pogrzebowy cesarzowej Archimidy Banus II.
2) Bitwa pod Plewną, zburzenie Grewitcy — scena pojmania Osmana paszy w r. 1877.
3) Mr. Kolter na linie tańczący ze swym oryginalnym klownem Augustem.
4) Nowość! wielki pantanomiczny balet automatycznych artystów, następnie
nowa seryą obrazów znikomych, wspaniałe zamki króla bawarskiego Ludwika II. etc.
Muzyka wojskowa. — Przedstawienie odbywa się nawet podczas deszczu 6576
Początek w pół do 8ej wieczór zaś w święta co środy i niedzieli po 2 przedstawienia o 4 i o 1/2 do 8 wieczór.

Prawdziwym skarbem
dla wszystkich, którzy chorują w skutek grzechów popełnionych na sobie w młodości, jest sławne dzieło
dr. Retau'a Selbstbewahrung
w polskiem wydaniu z rycinami, cena 1 zł.
Niechaj je każdy czyta, który odczuwa skutki podobnych nałogów. **Tysiące zawdzięczają temu dziełu swe wyzdrowienie.** — Nabyć można przez **Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34.** jak niemniej we wszystkich księgarniach. 5756

Ogłoszenie. 6652

Stowarzyszenie „Szomer Umonim“ w Załubińczu ogłasza niniejszem, że pierwsze

walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 20 października 1891 w lokalu stowarzyszenia i zaprasza szanownych członków.

Wydział:

L. 2143 (6583 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kasyera miejskiego z płacą roczną 400 złł. i kaucyą służbową w wysokości tejże płacy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę która nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, wnieść mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, nieskazitelności i nieprzekroczonego 40 roku życia do tut. urzędu gm. w terminie sześciotygodniowym od dnia ogłoszenia.

Zwierzchność gminna wol. król. miasta.
Dobromil, dnia 2 października 1891.
Burmistrz:
Blumenfeld.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

VIARESCH FUNDG

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i wyrzuty **na częściach ciała porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne: wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** i **skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 2614

Ciągnienie już we czwartek.
Wielka Pragska Loterya
Główna wygrana
100.000 zł.
tudzież **50.000 zł.**
Losy po 1 zł. polecają we Lwowie: M. Jonasz, Aug. Schellenberg, Jakób Stroh, Kitz i Stoff, Sokal i Lilien, A, Ch. Werfel. 5685

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobra i pewną lokacyę poleca
4 1/2 prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 prc. listy Banku krajowego
4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6431

16868 6633

Zaproszenie
na konstytucyjne walne Zgromadzenie
Galicyjskiego akcyjnego
Towarzystwa handlowego
które się odbędzie
we wtorek dnia 27 października 1891 o godz. 5 po południu
we Lwowie
w sali radnej Wydziału krajowego.

Porządek dzienny:

1 Zagajenie. — Sprawozdanie z dotychczasowych czynności, — Przedłożenie zatwierdzonego przez c. k. rząd statutu i spisu akcyonaryuszów.

2. Oznaczenie ilości członków Rady nadzorczej i wybór tychże (§§. 9 i 28 lit. b. statutu).

3. Wybór komitetu rewizyjnego (§. 28 lit. d. i §. 34 statutu).

Bezpośrednio po walnem Zgromadzeniu odbędzie się posiedzenie

Rady nadzorczej

celem ukonstytuowania się i wyboru komitetu wykonawczego (§§. 11, 13 ust. 5. i 16 statutu).

Wstęp na Zgromadzenie mają tylko akcyonaryusze uprawnieni do głosowania (§§. 23 i 24 statutu).

We Lwowie, dnia 9 października 1891.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. **Galicyjski Bank kredytowy.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.